Nr. 262. Czwartek, 14 Listopada 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 27 października do 3 listopada b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową w Bestwinie, Buczkowicach, Brzezince (p. bialski); Ottyniowcach (p. bobrecki); Niepołomicach, Woli batorskiej (p. bocheński); Oleksinie (p. brzeżański); Dąbrówce morskiej, Pojawiu, Dołędze, Borzęcinie (p. brzeski); Gorzowie, Psarach (p. Chrzanowski); Zapatowie, Lipowcu, Czeterbokach starosielskich (p. cieszanowski); Kozłowie, Biskupicach, Goruszowie, Sikorzycach, Dąbrowicy, Dąbrówkach breńskich, Janikowicach, Wietrzychowicach (p. dąbrowski); Hubicach, Starzawie. Kniażpolu, Brzusce, Rozpuciu (p. dobromilski); Urażu, Mroźnicy (p. drohobycki); Szymbarku, Gorlicach (p. gorlicki); Radymnie, Rokietnicy, Jarosławiu (p. jarosławski); Frysztaku, Brzyszczkach, Żółkowie, Zarzeczu, Jaśle, Kowalowy (p. jasielski); Milatynie starym, Żelechowie małym i wielkim (p. kamionecki); Batowicach (p. krakowski); Miejscu (p. krośnieński); Dawidowie, Wisłobokach (p. lwowski); Kasince małej (p. limanowski); Wańkowy (p. liski); Gorliczynie, Grzęsce (p. łańcucki); Toporzysku (p. myślenicki); Mokrej wsi, Biczycach niem. (p. sandecki); Waksmundzie, Odrowążu, Czarnym Dunajcu, Cichem, Wróblówce, Jaworku, Nowym targu, Chochołowie, Rogóźnicku, Starem Bystrem (p. nowotarski); Średniej (p. przemyski); Gnojnicy, Bobrowy, Łączkach (p. ropczycki); Łące, Drabiniance (p. rzeszowski); Brzegach, Strzałkowcach, Siekierzycach, Nadybach, Babinie, Wojutyczach, Humieńcu (p. samborski); Międzybrodziu, Pielni (p. sanocki); Pobereżu (p. stanisławowski); Rosochach, Nanczułce wielkiej, Chyrowie, Posahzie chyrowskiej, Grodowicach, Wołczy dolnej, Błożewi górnej (p. staromiejski); Stryju (p. stryjski); Cyganach, Sobowie, Wielowsi, Trześni, Sokolnikach, Gorzycach, Turbi, Jamnicy, Jastkowicach (p. tarnobrzeski); Kurowcach (p. tarnopolski); Ochmanowie (p. wielicki); Zaleszczykach (p. zaleszczycki); Rycerce górnej, Szarem.

Nosaciznę u koni w Stojanowie (p. kamionecki).

W powyższym czasie wygasła:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Godziskach starych (p. bialski); Dziewiętnikach (p. bobrecki); Chudykowcach (p. borszczowski); Zagórzu, Zwyżynie, Dubiu, Kustyniu, Panasówce, Hucisku brodzkiem, Szyszkowcach, Boratynie, Trójcy (p brodzki); Krzywej, Krzemienny, Obarzynie, Jabłonicy polskiej, Końskiem (p. brzozowski); Bararze, Wygnance górnej (p. czortkowski); Gruszowie, Kupieninie, Mędrzechowie, Grądach, Odmęcie, Kannie, Zalipiu (p. dąbrowski); Zaderewaczu, Woli zaderewackiej (p. doliński); Korczyny (p. gorlicki); Dolinianach, Barze, Majdanie, Czerlanach, Dobrzanach (p. grodecki); Zielonem, Krzywieńkiem (p. husiatyński); Korzenicy, Świetem (p. jarosławski); Ugartsthalu, Nowicy, Kamieniu (p. kałuski); Nieznanowie, Stryhance, Sielcu, Rzepniowie, Obydowie, Radziechowie, Środopolcach, Kamionce Strumiłowej (p. kamionecki); Korniczu, Turce, Załuczu nad Prutem (p. kołomyjski); mieście Krakowie, Piekarach, Grzegórzkach, Dąbiu, Rakowicach, Czyżynach, Krzesławicach, Łęgu, Żesławicach, Dąbrowy (p. krakowski); Czerkasach, Humieńcu, Serdycy, Ostrowie, Nikonkowicach, Siedliskach, Horbaczu, Nawaryi (p. lwowski); Porębie wielkiej, Świedniku, Zawadce, Łostówce, Kisielówce (p. limanowski); Jankowcach, Seredniem wielkiem, Posadzie liskiej, Łukawicy, Łukowem (p liski); Hykach Mielcu (pow. mielecki); Starzawie, Chorośnicy, Czerniawie, Buchowicach, Hodyniu (p. mościski); Zawadzie, Polance, Naprawie, Bystrej Łętowni, Skawie, Jackówce (pow. myślenicki); Brzezny, Podrzeczu, Zbyszycach, Dąbrowy, Sienny, Chełmcu polskim, Niskowy (powiat sandecki); Kniażycach, Darowicach (pow. przemyski); Unterwalden (p. przemyślański); Magierowie (p. rawski); Knihiniczach, Stasiowej Woli, Zagórzu (p. rohatyński); Pietrzejowy (p. ropczycki); Chłopczycach, Buczałach, Rumnie (p. rudecki); Niechobrzu, Racławówce, Białej (p. rzeszowski); Zworze, Majniczu (p. samborski); Nowotańcu, Bukowsku, Karlikowie, Woli Piotrowej (powiat sanocki); Kołodziejówce (p. skałacki); Poździmierzu (p. sokalski); Terszowie, Suszycy rykowej, Terle (pow. staromiejski); Skowierzynie, Motyczach poduchownych, Rzeczycy długiej, Wrzawach, Łążku (p. tarnobrzeski); Nosowcach (pow. tarnopolski); Rzędzinie, Gumniskach, Pogórskiej Woli (p. tarnowski); Dołhem (powiat tłumacki); Krzęcinie, Wieprzu, Andrychowie, Choczni (p. wadowicki); Kretowcach (p. zbaraski); Czyżowie, Torhowie, Trawotłokach (p. złoczowski); Skwarzawie, Batyatyczach (pow. żółkiewski): Żurawnie, Młyniskach, Włodzimircach (p. żydaczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 listopada.

Mowa lorda Salisburego, wygłoszona na bankiecie u lorda majora Londynu, odznaczała się tego roku niezwykłą jasnością we wszystkich punktach, poruszonych przez premiera angielskiego, a w niektórych ustępach i wielką stanowczością. Co do spraw wewnętrznych, znalazła dzisiejsza opozycya liberalna w Anglii ustęp, który ją może nie bardzo zadowolił, z którego jednak dowiedzieć się mogła, czego się ma trzymać. Odnosi się to mianowicie do polityki względem Irlandyi. Gabinet nie myśli ani na jotę czynić ustępstw w kwestyi autonomicznej. Nie bardzo prawdopodobnie mile przyjęty będzie w obozie liberalnym ustęp o odradzającym się dobrobycie ogólnym w Anglii. Przesilenie ekonomiczne, którego skutki uczuwała także Anglia, było jednym z tematów najmilszych opozycyi, gdyż za przesilenie to czyniło stronnictwo odpowiedzialnym gabinet, upatrując przyczyny złego, w złej polityce konserwatywnej. Stwierdzenie faktu, że dobrobyt ten, którego brak odczuwano, zaczyna powracać, musi być poczytane za pochwałę krytykowanej polityki, a zaprzeczyć temu nie łatwo, gdyż mówił to lord Salisbury do kompetentnego pod tym względem znawcy stosunków ekonomicznych, do lorda majora dzielnicy, która jest centralnym punktem interesów handlowych i ekonomicznych.

Sprawom polityki zewnętrznej poświęcił lord Salisbury ustęp dłuższy, wyświetlając wszechstronnie rozmaite szczegóły współczesnego rozwoju spraw międzynarodowych. Najwięcej jednak interesu obudziła kwestya egipska, gdyż była świeżo przedmiotem ataków prasy francuskiej i bardzo stanowczych odpowiedzi prasy angielskiej. Jeżeli przez kilka dni mogła zachodzić wątpliwość, ażali i sfery rządowe Anglii tak oceniają sprawę polityki egipskiej, jak to czyniła prasa konserwatywna Anglii, jeżeli nie jedno śmielsze wyrażenie mogło iść na karb uniesienia i rozjątrzenia, i budzić niedowierzanie, to dziś nie pozostaje w tej mierze najmniejsza wątpliwość, gdyż sformułował ją bardzo jasno prezes gabinetu angielskiego. Co do Egiptu, rzekł Salisbury, istnieje jeszcze ciągle niebezpieczeństwo wtargnięcia hord, a potęga Kalifa jest je-

---

7)

MÓJ TESTAMENT

POWIEŚĆ

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

Miałam dzisiaj długą rozmowę z adwokatem. — Na moje zapytanie powiedział mi, że mam najzupełniejsze prawo rozporządzać majątkiem mamy. — Wszystko co wniosła jako posag, mnie, jej jedynaczce się należy. — Jestem bardzo bogata — strach pomyśleć! Na co mnie to wszystko.

Adwokat powiedział mi, że w razie gdybym umarła bez testamentu, a nie miała dzieci, to cały mój majątek poszedłby na działy między najbliższych moich krewnych.

Struchlałam.

— Ależ panie — zawołałam z widocznym strachem — oni aż nadto mają.... ja im nic zostawiać nie myślę.

— To też nie ma żadnej obawy — odparł z uśmiechem. — Jesteś pani narzeczoną, — pójdziesz za mąż, — będziesz miała dzieci — i dzieci wszystko zabiorą.

— Mówmy seryo kochany panie. — Pan wiedzieć musisz, że moja babka umarła na anewryzm serca, — mama tak samo. — Ja tę chorobę odziedziczyłam. — Może być, że nie doczekam się chwili ślubu, więc chcę rozporządzić tem co do mnie należy. — Powiem panu pod sekretem, że piszę testament. Ale nie chciałabym, aby po mojej śmierci czytał go ktokolwiek oprócz panny Heleny Wyszomirskiej, — czy jej świadectwo wystarczy?

— Nie pani — stanowczo nie. — Jeżeli pani chcesz swem dobrem nie według prawa ale według upodobania rozporządzić, to musisz mieć dwóch świadków, — rejent winien podpisać i pieczęć położyć i u niego kopię dokumentu złożyć trzeba.

Dosyć długo rozmawiałam jeszcze z panem Karzyńskim, — i niekontenta jestem z konkluzyi.

Więc ten mój testament nie wystarcza. Muszę pisać drugi. — Trzeba to jednak zrobić, — ale ten w dalszym ciągu pisać będę, — dla własnej rozrywki — to pewnego rodzaju uspokojenie, ta ciągła myśl o śmierci. — Oswoić się z tem można — i z mniejszą goryczą zapatruje się wtedy na wszystkie niedokładności i meskinerye codziennej egzystencyi.

Z Helenką naradzić się muszę nad wielu rzeczami. Chodzi mi o to, aby moim majątkiem jak najwięcej łez otrzeć. — Kapitały przeznaczyć trzeba na inny cel, — dochody z folwarków na inny. — Kot także pomoże mi w tym względzie, — chociaż nie śmiem tej kwestyi zaczynać. — Helenka zaraz płacze, kiedy ja o śmierci mówię — a Kot — taki struty, — taki nieszczęśliwy, niech mu tylko przypomnę, jakie kruche życie moje....

Trzeba to będzie jakoś dyplomatycznie ułożyć, aby ich nie trapić, a rady ich zasięgnąć.

Stefana o nic pytać nie mogę, — nigdy z nim o mojej chorobie nie mówiłam, — ale wiem, że on doskonale jest poinformowany, — więc nie naruszam tego przedmiotu — nie wiedząc co on o tem myśli.

Tak między nami rzeczy biorąc, to ja choćbym i dziesięć, i dwadzieścia lat żyć jeszcze miała, to nie powinnam wychodzić za mąż. — Przecież choroba moja jest spadkową, ja wiem dobrze, że nie powinnam.

Naturalnie, że mi pretendentów nie brakło, — a jednak mam lat dwadzieścia pięć — i narzeczoną dopiero jestem.

Co dalej będzie, nie wiem, — wolę się nad tem nie zastanawiać. — Stefan coś kiedyś o ślubie napomknął, — ale takie to przykre wrażenie na mnie zrobiło, że błagałam go aby mnie nie naglił.

On był zdziwiony widocznie — a jednak machinalny, bez zastanowienia był protest mój, bo przedtem chwila ślubu wydawała mi się tak oddaloną, że nigdy nie zatrzymywałam się na tej myśli — odpędzałam ją. — I z drugiej strony i na to odwagi nie mam, aby sobie stanowczo powiedzieć, że nigdy żoną Stefana nie będę.

Więc tymczasem rzeczy w zawieszeniu zostały. Pan mój dał mi do zrozumienia, że nie wspomni o tem więcej, póki ja sama go nie upoważnię — ze względu że się muszę z nim oswoić — że się nic a nic nie dziwi, iż się waham, zanim nieodwołalnie związę życie z nim — tak anormalnie usposobionym.

Nie śmiałam zaprzeczyć, — bo gdybym mu wyznała, iż waham się jedynie przez wzgląd na przyszłość jego — jedynie przez wzgląd na moje zdrowie, to on możeby nalegał, — więc już wolę, że tak fałszywie tłómaczy sobie moją niechęć w tym kierunku.

Papa tylko bardzo z tego niekontent — chciałby ostatni akt przyspieszyć, — ale kategorycznie się z nim rozmówiłam. — Na pociechę powiedziałam mu że chcę się leczyć jeszcze czas jakiś i że najdalej za rok stanie się według jego woli.

Ciocia mnie z lekka prześladuje tą zwłoką. — Nie wie o mojej rozmowie ze Stefanem — więc nieraz słyszę aluzye w guście tych:

— Jakoś się twój narzeczony nie spieszy.

— Zakochanie wyszło już z mody między dzisiejszemi parami.

— Za moich czasów *on était plus empressé que ça.*

Przywykłam do tych pocisków. — Ciocia nie kocha bynajmniej Stefana — a chociaż on tę zwykłą codzienną uprzejmość, — uprzejmość dobrego wychowania doprowadził do zenitu — choć dla każdej kobiety czy młodej czy starej, należącej czy nie do towarzystwa, jest uprzedzająco grzecznym, — ale ciocia czuje dobrze, że to zdawkowa moneta tylko.

Między tem państwem nie ma sympatyi — ależ bo to takie dwa światy odrębne, — jakaż sympatya istnieć może między rzepą przypuśćmy i wyniosłym świerkiem?

Ciocia gdyby nie nosiła znanego nazwiska i nie urodziła się w pałacu, toby pewnie ryby na targu sprzedawała z powołania — tymczasem Stefan, gdyby nie był przyszedł na świat z zarodkiem moralnej choroby, — to byłby znakomitym i znanym człowiekiem nie tylko w moich oczach, ale w oczach kraju całego; — kobiety by za nim szalały, bo rycerskość, hołd dla naszego rodu jest częścią jego natury, — mężczyźni musieliby uznać wyższość umysłu, szerokość poglądów jego. — On jest z tego kamienia, z którego się wykuwają posągowi ludzie — ale ręka Mistrza Stworzyciela włożyła okowy na jego ducha — duchowi jego cierpieć tylko wolno — i po za obręb własnego cierpienia wyjść nie wolno.

Jak bardzo często wina karę za sobą pociąga jako logiczne nieubłagane następstwo. — Gdzie wiary nie ma, tam nie może być nadziei. — Wszystko co można było zrobiliśmy aby wiarę utracić — zniknęła — z nią zniknęła nadzieja — i zostało się mnóstwo takich co smutniejsi od grobu włóczą

szcze wielką, jak tego dowodzi pokonanie Emina baszy. Dotychczas zatem nie nadeszła jeszcze chwila opuszczenia Egiptu przez angielskie siły zbrojne. Ale ważniejszy, niż zapowiedź odroczenia ewakuacyi, był dodatek, wymierzony pośrednio do Francyi. Lord Salisbury bowiem rzekł: Wolno innym mocarstwom popierać Anglię w jej usiłowaniach do podniesienia stanu pomyślności w Egipcie, albo też wolno im także, jeżeli zechcą, paraliżować usiłowania Anglii i odraczać chwilę odwołania jej sił zbrojnych z Egiptu. Podejrzenia polityków liberalnych, jakoby Anglia była związana jakiemi umowami międzynarodowemi, znalazły stanowczo odparcie. Polityka Angii jest szczerą, bezwzględnie pokojową, dążącą jedynie do utrzymania obecnego stanu rzeczy, którego najlżejsze zwichnięcie poczytuje lord Salisbury za groźne niebezpieczeństwo. Byłoby szaleństwem, gdyby się Anglia zobowiązywała do jakichś stanowczych kroków w przyszłości. Z tem wszystkiem, wyraził prezes gabinetu angielskiego nadzieję w stałe utrzymanie pokoju, poczytując obecny stan barometru politycznego w Europie za bardzo korzystny, za korzystniejszy o wiele, niż do niedawna.

Sprawy sejmowe.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej o kolei Karola Ludwika (referent p. dr. Biliński) zasługuje ze wszech miar na uwagę. Komisya administracyjna zdając sprawę Sejmowi o żądaniach upaństwowienia kolei Karola Ludwika, zawartych w przekazanym jej wniosku p. Struszkiewicza i petycyi c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego, przedstawia rzecz w związku z całem stanowiskiem rzeczonej kolei, wobec interesów krajowych.

Już w latach 1869 i 1875 była przedmiotem obrad Sejmu sprawa taryf na kolejach galicyjskich. W r. 1884 postawił ś. p. poseł Alfred hr. Potocki wniosek nagłący, a podpisany przez wszystkich niemal posłów i przyjęty 17 października 1884, w którym domagał się ustanowienia taryf niskich na budujących się właśnie wtedy kolejach państwowych, dalej obniżenia i zrównania z taryfami przewozowemi (transito) taryf kolejowych na kolejach Czerniowieckiej i Karola Ludwika, w końcu skorzystania ze zbliżających się terminów wykupna kolei Karola Ludwika i zgaśnięcia przywileju kolei ces. Ferdynanda a to w celu obniżenia taryf i zapewnienia państwu wpływu na ich ustanowienie. W czasie obrad nad temi wnioskami uznał Sejm doniosłość bezpośredniego zniżenia taryf dla produktów krajowych i stanął na stanowisku ściśle taryfowem a odrzucił wnioski, dążące do upaństwowienia kolei ces. Ferdynanda i kolei Karola Ludwika.

Na wniosek komisyi kolejowej przekazał Sejm 20 stycznia 1880 Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie studyów nad taryfami kolei galicyjskich i czynienie bezustannych starań o zrównanie taryf kolejowych krajowych z przewozowemi.

Tymczasem spełnioną została część życzeń Sejmowych: na kolejach państwowych, wykończonych w r. 1885 wdrożono politykę taryfową zgodną z interesami kraju; wprowadzono na nich taryfy niskie, nie dopuszczono taryf dyferencyjnych na korzyść dowozu zagranicznego, a taryfy dla nafty ustanowiono zwłaszcza od dnia 1 stycznia 1887 wprost z tendencyą popierania przemysłu krajowego.

W tym samym duchu nastąpiła regulacya taryf przy kolei ces. Ferdynanda, która z dniem 1 stycznia 1886 musiała u siebie wprowadzić wszystkie taryfy kolei państwowych jako maksymalne i musi je w przyszłości, na podstawie ustawy z dnia 6 września 1885 (Dz. u. p. Nr. 122) obniżać jeszcze dalej, a nadto nie śmie wprowadzać taryf różniczkowych na niekorzyść produkcyi krajowej.

W końcu wreszcie i na kolei Czerniowieckiej wprowadzono od 1 lipca 1889 zarząd państwowy.

Pozostała zatem jedynie kolej Karola Ludwika, która po dziś dzień zajmuje uwagę kraju i Sejmu, z powodu swej polityki taryfowej, zgubnej dla interesów kraju, a jak się dziś pokazuje i dla akcyonaryuszów. Z dniem 1 października 1886 została wprowadzona podwyżka taryf na kolei Karola Ludwika, a studyum tych taryf, przedłożone z polecenia Wydziału krajowego przez dr. Donimirskiego, wykazało nader smutne pod tym względem cyfry. Od 1 marca r. 1889 podwyższono znowu taryfy na kolei Jarosławskiej we wszystkich relacyach, skutkiem czego budulec, drzewo opałowe, spirytus i zboże muszą ponosić zwyżki, dochodzące w niektórych relacyach dla budulca do 49 prc. z Sokala do Lwowa, dla drzewa 20 prc. z Rawy do Lwowa, dla spirytusu do 25 prc., dla zboża do 25 prc. np. z Sokala do Krakowa.

Komisya administracyjna wnosi tedy rezolucyę do c. k. Rządu, ażeby spowodował kolej Karola Ludwika do zaprowadzenia natychmiastowego taryf kolei państwowych, a zarazem ażeby w razie oporu kolei Karola Ludwika przyjął wszystkie jej linie, lub przynajmniej objął w myśl §. 14, ust. z dnia 14 grudnia r. 1877, (Dz. ust. p. str. 112) linie Lwów - Podwołoczyska i Krasne-Brody.

Prawo przyjęcia kolei Karola Ludwika na własność skarbu służy państwu co do linii Kraków-Przemyśl od dnia 7 kwietnia 1888 r., co do linii Przemyśl-Lwów, będzie służyć od dnia 4 listopada 1891 r., a co do linii Lwów - Podwołoczyska i Krasne-Brody od dnia 11 maja r. 1897.

Komisya administracyjna nie może dopatrzeć się w projekcie zasekwestrowania kończyn wschodnich kolei Karola Ludwika celu samego w sobie. Sekwestracya kawałka linii nie da się z punktu polityki kolejowej pojąć jako środek normalny: bo albo linia odnośna potrzebną jest z jakichkolwiek przyczyn do sieci państwowej, natenczas się ją przyjmuje całą na podstawie umowy, strzegącej zarówno interesów skarbu jak akcyonaryuszów, albo zarząd prywatny służy skutecznie interesom ogółu, natenczas się niekorzysta z prawa sekwestracyi cząstki tej linii. Tylko wtedy, gdy zarząd z jednej strony zaniedbuje trwale interesa publiczne, a z drugiej strony, opierając się na brzmieniu dokumentu koncesyjnego, nie chce odstąpić kolei państwu po cenie umiarkowanej, wypada się wyjątkowo skłonić do aktu, który, jak w wypadku niniejszym, podcinając główną arteryę przedsiębiorstwa kolejowego i uchylając punkt ciężkości całej jego polityki kolejowej, musi sprowadzić bezpośrednio rokowania lub objęcie w zarząd państwa całej linii w drodze dobrowolnej.

Sejmy krajowe.

Sejm morawski przed zamknięciem swej sesyi przyjął preliminarz krajowy. Zwyczajne wydatki wynoszą 3,911.164 zł., nadzwyczajne 640.000 zł., pokrycie 657.848 zł. Jako dodatek do podatku przyjęto 35 prc. mianowicie $28^1/_2$ prc. dla funduszu krajowego o $6^1/_2$ prc. dla funduszu indemnizacyjnego. Następnie pożegnał posłów w dłuższej mowie marszałek hr. Vetter, poczem przemówił najpierw po niemiecku a w końcu po czesku namiestnik Loebl. Sesyę zamknięto trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana.

Wydział Sejmu styryjskiego zawiadomił gracką radę miejską, iż nie może wnieść do Sejmu przedłożenia w sprawie zmiany ordynacyi gminnej w tym duchu aby kobiety wykonywały osobiście prawo wyborcze.

Wiener Abendpost pisze;

Sesya Sejmów krajowych jest w pełnym toku. Niektóre reprezentacye krajowe ukończą swe prace prawdopodobnie w ciągu bieżącego lub przyszłego tygodnia. Sejm szląski zostanie zamkniętym d. 13 b. m. we czwartek, a dolno-austryacki będzie zebranym najpóźniej do 18 b. m.

W Sejmie dolno-austryackim na interpelacyę względem zniżenia ceny jazdy kolejami państwowemi także urzędnikom instytucyj krajowych, odpowiedział namiestnik, że to jest niemożliwem, oraz dodał, że Ministerstwo handlu studyuje kwestyę taryf strefowych.

Z obecnej sytuacyi.

Z Wiednia odbiera *Czas* obszerny list o obecnem położeniu politycznem, w którem powiedziano na wstępie:

„Poczucie, iż bytność cara Aleksandra III w Berlinie, na razie przynajmniej, nie zmieni w niczem ogólnego położenia, było, jak się zdaje, najsłuszniejszem. Jeżeli pewne objawy i głosy zachwiać mogły następnie, chwilowo, to przekonanie, obecnie musi się ono utwierdzić. Pobyt cesarza Wilhelma II w Konstantynopolu, dwukrotna jego bytność na dworze włoskim, podróż hr. Kalnoky'ego do Friedrichsruhe, przejazd hr. Herberta Bismarcka przez Peszt i Wiedeń, spotkanie się Najj. Cesarza Franciszka Józefa z cesarzem Wilhelmem w Insbrucku, nareszcie ostatnia mowa lorda Salisbury'ego, która wskazuje, że aczkolwiek Anglia nie wzięła zobowiązań na żaden specyalny wypadek, przecież w głównych liniach łączy się z zamiarami i celami potrójnego przymierza; są to wszystko dowody dalszego ustawiania pokojowych bateryj tego przymierza, i czuwania nad tem, aby proch zbrojnego pokoju był suchym.

„Do wojny przyjść zawsze i w każdem położeniu europejskiem może, cóż dopiero w tak naprężonem i kosztownem, jak dzisiejsze! Ale to nie może już ulegać wątpliwości, iż celem i zamiarem wielkiej kombinacyi, stworzonej przez ks. Bismarcka, nie jest wojna. Celem tym jest utrzymanie na dzisiaj dzisiejszego stanu rzeczy w Niemczech i dzisiejszych posiadłości niemieckich bez ryzyka wojny, bez apelacyi do zmiennego szczęścia bitew i walk krwawych. Z tego punktu widzenia, wszystkie posunięcia na szachownicy europejskiej zmierzać musiały i muszą do tego jedynie, aby zachcianki Rossyi połączenia się z Francyą doprowadziły do zupełnego jej odosobnienia i postawiły ją wobec dylematu przyjęcia następstw takiego odosobnienia lub dokonania zwrotu w kierunku dawnego trójcesarskiego porozumienia. Rozumując odpowiednio do założenia, dojść się musi do przekonania, że jedynie pożądaną i poszukiwaną przez twórcę potrójnego przymierza jest druga część dylematu, czyli doprowadzenie Rossyi do wykonania zwrotu. O tem, zdaniem mojem, nigdy i wśród objawów wszelkiego rodzaju zapominać nie należy“.

Korespondent tak kończy swe uwagi: „Tutaj w Wiedniu panuje zupełne, niekłamane zadowolenie z położenia, jak się ono powyżej przedstawia, oraz z przebiegu rzeczy dni ostatnich; zadowolenie oparte na tem, iż na razie nietylko nic się nie zmieniło od chwili pamiętnych toastów, wniesionych w Białej sali przez władców Niemiec i Austryi, ale że konieczność ściślego związku coraz okazuje się silniejszą, a nareszcie i na tem także oprzeć się może to zadowolenie, iż dylemat, w obec którego stoi Rossya, obejmuje uszanowanie bytu i istotnie żywotnych interesów Austryi. Zadowolenie jednak z natury rzeczy musi być względnem, gdyż na razie nie zmieni się kosztowne i uciążliwe położenie, a zagadka przyszłości nierozwiązana, przynieść jeszcze może wiele przykrych, a może nawet straszynych niespodzianek.“

W liście berlińskim do *Hamb. Corr.*, pochodzącym widocznie z wyższych sfer urzędowych, podróż hr. Kalnoky'ego do Friedrichsruhe przedstawioną jest jako polityczna konieczność po wizycie cara w Berlinie. Należy przypuszczać, powiedziano tutaj, że hr. Bismarck ze skutkiem wywiązał się ze swego pośrednictwa między dworami w Petersburgu a w Wiedniu. Myśl podziału Turcyi między Rossyę i Austro-Węgry jest wierutną bajką; o niej nie było nawet mowy we Friedrichsruhe. Przeciwnie — ks. Bismarck przyrzekł carowi w pewnych granicach pośrednictwo i pomoc w uprawnionych żądaniach Rossyi na Wschodzie. O tych konferencyach i układach ks. Bismarck ma złożyć sprawę w parlamencie niemieckim.

W artykule noszącym cechę inspirowanego, występuje *Pester Lloyd* przeciw twierdzeniu *Timesa*, jakoby wynikiem wizyty cesarza Wilhelma w Konstantynopolu, miała być poprawa niezbyt rzekomo serdecznych dotychczas stosunków między Austryą a Turcyą, tudzież jakoby w Wiedniu okazywano się zbyt drażliwymi, ilekroć Niemcy i Rossya wyświadczają sobie grzeczności. *Pester Lloyd* podnosi, że wprawdzie usiłowano nieraz obudzać nieufność sułtana i Porty do Austryi, Niemców, Włochów i Anglii, ale wszystkie te zabiegi jak dotychczas, tak i na przyszłość, spełzną na niczem. Prasa austro-węgierska wcale się nie oburzyła z powodu bezpodstawnej zresztą pogłoski o zaręczynach carewicza następcy z siostrą cesarza Wilhelma. Prasa berlińska zresztą wykazywała, że małżeństwo takie jest niemożliwe, gdyż car postanowił, że małżonki wielkich książąt muszą być prawosławne, a żaden panujący niemiecki nie pozwoli, aby krewna jego, idąc za mąż do Rossyi, musiała wyrzekać się swej wiary.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Londynu:

Drogą na Berlin podaje *Standard* kilka szczegółów o rozmowie ks. Bismarcka z carem. Co się tyczy Austryi, to miał podnieść ks. kanclerz, że Austrya kilkakrotnie oświadczyła, iż wszelkie mięszanie się do spraw bułgarskich musiałaby uważać jako *casus belli* i ma silną wolę wytrwać na tem stanowisku. Skutkiem tego główne zadanie Niemiec nie polega na tem, aby być pośrednikiem między Austryą i Rossyą, lecz na wytężaniu wszystkich sił, celem niedopuszczenia do zatargu między oboma temi mocarstwami.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Generał-gubernator turkiestański, generał Rozenbach został mianowany członkiem rady wojennej a w jego miejsce przeznaczono naczelnika sztabu okręgu odeskiego, barona Wrewskiego.

W początkach 1890 r. przybędzie do Petersburga chan Chiwy.

Gazety donoszą, że do rady państwa wniesiony będzie projekt przepisów procedury sądowej cywilnej i kryminalnej, w sprawach mających podlegać jurysdykcyi sędziów miejskich i naczelników ziemskich.

Pocztowo-telegraficzne kasy oszczędności rozpoczną swoją działalność z dniem dzisiejszym. Z początku będzie ich otwartych 150 w guberniach moskiewskiej, riazańskiej, twerskiej i nowogrodzkiej.

życie za sobą jak szmat nędzny, — bo nie mają się czego chwycić, — nie mają o co myśli oprzeć.

Wczoraj Helenka ze Stefanem bawili się tak wesoło — a ja na nich patrzałam z uczuciem matki spoglądającej na dzieci swoje. — Oni dwoje to jest, co mam najdroższego pod słońcem. — Kocham ich tą miłością, w której się mieszczą wszystkie uczucia — siostrzane, macierzyńskie, przyjacielskie — dziecka dla rodziców, — bo cześć mam dla Stefana i Helenki; — kocham ich — jak tylko kobieta kochać może najgoręcej.

Moi ukochani rozweselili się wczoraj. — Kazali psom skakać przez obręcz, — Tygrys, mój buldog, tak się komicznie wykręcał od tych prób gimnastycznych, że państwo moi oboje w formalną ekstazę wpadali ze śmiechu.

Raptem Tygrys czmychnął, — nawoływania nic nie pomogły — wpadł między stado bażantów, które się zwykle na głos dzwonka schodzi przed pałacem, — spłoszył wszystkie ptaki — a najmłodsze bażanciątko niby to chcąc je tylko nastraszyć tak silnie przydusił, że na wpół żywe Helenka mu je wyrwała.

Oryginalna nastąpiła scena.

Helenka nie ma większych faworytów pod słońcem od bażantów, — przepada za niemi, — w formalnej rozpaczy była patrząc na zakrwawionego ptaka — oczy miała łzami przepełnione — te cudne, fiołetowe, wielkie oczy, takie słodkie, z dziecinnym prawie wyrazem.

Stefan wpadł w furyę. Gdy raz chwycił za ucho Tygrysa, począł go tak laską okładać, że wycie biednego psa do rozpaczy mnie doprowadzało.

Ujęłam się za moim faworytem i wyrwałam laskę z rąk Stefana z pewnem oburzeniem wołając:

— Nie pozwalam, — zabijesz psa.

Stefan wyprostował się. — Zdziwiony spojrzał na mnie i trochę ironicznie powiedział;

— Nie wiedziałem, że masz tak czułe serce Elzo — Przepraszam panią najpokorniej, — nie pojmuję jak się mogłem od ważyć dotknąć skóry jego książęcej mości buldoga. — To zbrodnia *de lèse majesté*.

Zażenowałam się trochę. — Gdy tylko się uniosę na chwilę, zaraz tego żałuję, to już nie leży w moim charakterze widocznie.

W żart obróciłam całą tę sprawę. — Mimowoli jednak przez myśl mi strzeliło, że Tygrys nie byłby poczuł tyle razów na swoim grzbiecie gdyby nie łzy Helenki nad bażantem.

Ale bo też kto może łzom takim obojętnie się przyglądać — nie ja z pewnością, — ani Stefan widocznie.

Swoją drogą Tygrysa, gdy mnie nie będzie zostawiam opiece nie Stefana ale Kota.

Stefan jest taki gwałtowny. — A Kot, mego Tygrysa kochać będzie na moją pamiątkę.

Kot taki dobry, milutki — poczciwy;— prawdziwy kotek. — Gdybyż on był bratem moim!

Gdybym ja brata miała, o ileż byłoby się całe moje życie zmieniło? — Papa byłby mnie może kochał — zamiast cioci Loli mielibyśmy może kogo innego jako opiekunkę.

To ostatnie nie jest prawdopodobne — ale to już takie moje *idée fixe*, że przeróżne kombinacye układam w głowie, któreby mnie mogły w życiu od cioci uwolnić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Graždanin donosi, iż dwie dywizye piechoty, mianowicie 22 i 24, mają być przeniesione do Królestwa Polskiego. Dywizya 22 znajdowała się dotychczas w Nowogrodzie i wchodziła w skład I. korpusu liniowego, którego sztab ma siedzibę w Petersburgu. Dywizya 24 była rozlokowaną w Helsingfors (w Finlandyi) i nie należała do żadnego związku korpuśnego. Tym sposobem w Królestwie powstanie prawdopodobnie nowa komenda korpusu. Ma to być odpowiedzią Rossyi na projektowane w Niemczech sformowanie nowego siedmnastego korpusu (w Prusach Zachodnich).

Z Belgradu.

Półurzędownie zapewniają ponownie, iż podróż króla Milana do stolicy serbskiej nie miała innego celu, prócz ostatecznego uregulowania stosunków między królem Aleksandrem a królową - matką Natalią. Wszystkie inne tłómaczenia tej podróży, w szczególności, jakoby król Milan chciał agitować za wydaleniem królowej-matki, są zupełnie nieuzasadnione. Również bezzasadną jest wiadomość, jakoby Milan chciał żądać od skupczyny apanażu, gdyż finansowa sytuacya króla została już dawniej uregulowaną.

Poseł austryacki, generał br. Thömmel, i austryacki radca legacyjny, margrabiu Pallavicini, wrócą niebawem do Belgradu.

Dzienniki serbskie prawią znowu o zbrojeniach bułgarskich, twierdząc mianowicie, iż Bułgarya zakupuje mnóstwo koni.

Naczelnym komisarzem dla przybyszów z Czarnogóry został mianowany pułkownik sztabu generalnego Praporcetowicz. Dla wsparcia tych Czarnogórców potworzono na prowincyi komitety. Składki idą pomyślnie. Zboża złożono już 50.000 kilo.

Z Anglii.

(Mowa marg. Salisbury'ego).

Wczoraj streścił telegram mowę mrgr. Salisbury'ego, wygłoszoną na bankiecie w City u lorda-majora. Mowa ta oczekiwana znowu zawiodła do pewnego stopnia nadzieje, szlachetny bowiem lord nie powiedział nic nowego lub sensacyjnego, w każdym jednak razie, a to najważniejsze, mowa jego stała się manifestacyą pokojową bardzo ważną i znaczącą. Naczelnik gabinetu poruszył trzy sprawy, mianowicie sprawę irlandzką, egipską i ogólnie europejską. Co do pierwszej zaznaczył wyraźnie, że rząd nie zamierza bynajmniej zmienić polityki względem Irlandyi w duchu Gladstona; co do Egiptu oświadczył pod adresem Francyi, że nie nadszedł jeszcze czas opuszczenia krainy Faraonów, a wreszcie co do trzeciego punktu objawił zdanie, że barometer polityczny podnosi się w kierunku pokoju. Ważnym jest ustęp, w którym Salisbury mówił o mniemanych zobowiązaniach Anglii; polityka rządu, dodał minister, dąży do utrzymania równowagi, za dna zmiana nie byłaby gorszą od powiększenia terytoryalnego jednego z wielkich mocarstw, to sprowadziłoby katastrofę; byłoby więc szaleństwem zobowiązywać Anglię do jakiegoś na przyszłość kroku.

Dzienniki londyńskie omawiają przychylnie mowę Salisbury'ego. *Times* mniema, że zwichnięcie *status quo* na morzu Śródziemnem przez upadek Włoch jako państwa morskiego, zaszkodziłoby najżywotniejszym interesom Anglii. Jak długo Anglia będzie mieć siłę, nie zezwoli na podobną zmianę. *Daily News* gani naturalnie ustępy o Irlandyi, zgadza się zaś na poglądy w sprawie egipskiej.

KRONIKA

Lwów 13 listopada.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Borki ja nowskie, w powiecie lwowskim, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Jego Mość książę Ludwik Windischgraetz, generał-komenderujący, zarządził, by na niedzielnej mszy św., odprawianej w kościele OO. Jezuitów dla wojska, obecnym był jeden generał i oficer sztabowy, który w tym dniu ma inspekcyę garnizonu; dalej wskazuje to zarządzenie, w jakim porządku żołnierze mają wchodzić i wychodzić z kościoła, oraz jak się zachowywać w kościele. Po skończonej mszy św. obecne oddziały wojsk defilować mają przed generałem.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie obięcia publicznych składów zbożowych we Lwowie, od Wydziału krajowego, na gminę miasta Lwowa. Przełożeństwo zboru izraelickiego o subwencyę nadzwyczajną. Sprawa zmiany ustawy o poborze opłaty gminnej od psów (uchwała II). Sprawa sprzedaży parceli gruntowej, nabytej od Krzysztofa Kaisera w Zamarstynowie. Sprawa pomnożenia zaprzęgów miejskich. Dyrekcya teatru hr. Skarbka o wypłatę drugiej połowy subwencyi za rok 1888 i całej subwencyi za rok 1889. Wnioski tyczące się wybudowania kanału betonowego w ulicy Halickiej. S. Leonarda Christl, przełożona kowentu PP. Sakramentek, obrz łac., o subwencyę na restauracyę kościoła.

— Egzamina piśmienne pod nadzorem (klauzurowe) dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazyalnych i realnych, rozpoczną się 6 grudnia 1889 r., a następnie przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

— Z Koła literackiego Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków towarzystwa „Koło literacko-artystyczne we Lwowie" odbędzie się w sobotę d. 16 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu Koła.

† Hipolit Rusiłło Wołkowicki, obywatel powszechnie szanowany, umarł przedwczoraj w Strzyżowie po długiej chorobie w 47 roku życia. Zmarły pochodził ze starej ruskiej rodziny. W r. 1863 przybył jako wychodźca do Galicyi, gdzie się ożenił z panną Konstancyą Skrzyńską, córką pp. Ignaców Skrzyńskich; osiadłszy w majątku teścia w Strzyżowie, wzorowo prowadził rozległe gospodarstwo. Lubiony i szanowany przez sąsiadów, pozostawił po sobie ogólny i szczery żal. Na pogrzeb, który odbywa się dzisiej, pospieszyła rodzina. oraz liczni przyjaciele zmarłego. Do Strzyżowa udał się także JE. P. Namiestnik hr. Badeni.

— Wypadki Wojciech Pizurski, bednarz, został przez swego sąsiada Koszubińskiego, podczas sprzeczki, kamieniem w lewą nogę tak mocno uderzony, że musiano go odwieść do szpitala. — W taki sam sposób uległ także Sebastyan Kaszuba, rolnik z Sokolnik, ciężkiemu skaleczeniu w głowę, z przewinienia Michała Babiasza, który rzucił nań w szynku szklanką.

— Spłoszone konie. Wczoraj po południu poniosły konie, przyprzężone do powozu, w chwili, gdy woźnica, zlazłszy z kozła czyścił powóz. Uderzywszy po drodze o nadjeżdżający wóz tramwajowy zostały zatrzymane.

— Zapiski policyjne. Skradziono złoty damski pierścionek i zimową siwą chustkę, wartości 8 zł. — Zgubiono złoty sygnet z zielonawym kamykiem; damski złoty półkryty zegarek, pod kopertą znaczony M. K., z fabryki Patka, naj jedwabnym czarnym sznureczku. Rzetelny znalazca otrzyma za złożeniem takowego w policyi, nagrodę w kwocie 20 zł. Zgubiono dwa banknoty po 10 zł.; skrypt dłużny na 160 zł. — Znaleziono pudełko z czcionkami i z pieczątką, znaczoną F. P. A. N. 57; metrykę chrztu Stanisława Łukasiewicza; adres przesyłkowy na imię Piotra Białosa; książeczkę kasy oszczędności i 20 znaczków listowych po 5 ct., na imię Antoniego Głosińskiego opiewającą. — Zakwestyonowano buty u Maryi Kokocińskiej, która je skradła komuś z otwartego pokoju.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 listopada 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 12 do godziny 12 w południe dnia 13 listopada b. r. mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie północno-zachodni, co do siły słaby (1·3), niebo zachmurzone powietrze bardzo wilgotne (86 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —0·3°C, najwyższa +0·0°C po południu, najniższa —1·0°C w nocy.

Uwaga: Wczoraj w południe polatywał śnieg wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 13 do godz. 12 w południe dnia 14 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny (przeważnie zachodni), co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby pozostanie bez zmiany, niebo będzie zachmurzone; względna wilgotność powietrza bez zmiany, opad, śnieg bardzo nieznaczny.

— Na rzecz pogorzelców w Świątnikach odbył się d. 5 b. m. w Myślenicach staraniem miejscowego c. k. starosty, wieczorek muzykalny, który po straceniu wydatków przysporzył czystego dochodu w kwocie 89 zł. 75 ct. a. w. Suma ta odesłaną została na miejsce przeznaczenia z dodatkiem, że życzeniem jest amatorów, którzy w koncercie udział brali, oraz znacznej części gości, ażeby wspomniana kwota obróconą została na sprawienie narzędzi dla pożarem dotkniętych ślusarzy. W wieczorku brali udział amatorowie państwo Klakurkowie, panna Zienkowicz z Krakowa, p. Krywult i p. Scholz, z znakomitem powodzeniem ku ogólnemu zadowoleniu; mianowicie podobał się śpiew pań i solo gra na fortepianie: „Melodies" Rubinsteina i deklamacya p. Klakurki. Zwierzchność miasta Myślenic ofiarowała na wspomniany wieczorek nie tylko bezpłatnie salę, ale także oświetlenie i opał, a panie Łodzińska i Brylakowa podjęły się trudu sprzedawania biletów przy kasie.

— Okradzenie cerkwi. W Łanach, pow. stanisławowskiego, dnia 31 zm. niewyśledzeni dotąd złoczyńcy ograbili skarbonkę cerkiewną, w której się znajdowała gotówka w kwocie około 30 zł., oraz winkulowana obligacya gminy Łany na 900 zł. Żandarmerya ściga sprawców.

— Zarybienie Wisły pod Krakowem. Krakowskie towarzystwo rybackie rozpuściło dnia 11 b. m. w Wiśle pod Wawelem 40 kóp narybku karpia i 10 kóp narybku szczupaka. W rybackim tym akcie wzięła udział liczna publiczność, a uświetniła go obecność prezydenta miasta dra Szlachtowskiego, reprezentanta starostwa p. Biesiadeckiego, reprezentanta sądu wyższego, starszego radcy p. Louis-Wawel i reprezentanta krakowskiego towarzystwa rolniczego. Narybek rozpuszczany był zdrowy, a zarazem dorodny, bo szczupaki dochodziły 18—25 cm., a karpie 8—17 cm. długości. Otrzymano go w darze od szląskiego hodowcy ryb p. Pawła Marcinka, który nie szczędził ani trudu, ani kosztów, aby narybek zdrowy i żywy do Krakowa dostawić. Za ten dar tak szczodry składa towarzystwo rybackie szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne Bóg zapłać. Zebrani wznieśli na cześć JE. p. Namiestnika, JE. Marszałka krajowego, JE. p. Ministra rolnictwa, JE. p. Bebra, prezesa towarzystwa rolniczego hr. Artura Potockiego i ofiarodawcy p. Pawła Marcinka, okrzyk: niech żyją! Akt zakończył się przemową rybaka F Sasorskiego, wyrażającą w krótkich, a ciepłych wyrazach podziękowanie za przysporzenie Wiśle tylu cennych i dorodnych ryb. Trzy kopy karpi odstąpiono krakowskiemu szpitalowi św. Łazarza dla zarybienia sadzawek.

— W Uniwersytecie Jagiellońskim p. Józef Baranowski, rodem z Krakowa, otrzymał wczoraj stopień doktora praw.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Krakowie, Zofia z Jeżowskich Zawiszyna, właścicielka dóbr Warszewickich w ziemi chełmińskiej. Urodzona w r. 1824 w Topolnie z ojca Nikodema i matki Konstancyi z Zaborowskich, poślubiła w r. 1851 Alf. Zawiszę, żołnierza z ... oficera belgijsk., a brata Artura Zawiszy. Zofia Zawiszyna przeżyła 40 lat w Warszewicach w cichem ale zacnem życiu domowem i obywatelskiem. Przybywszy do Krakowa na ciężką operacyę, oddała Bogu ducha. Ciało zmarłej przeniesionem zostanie do grobów fabilijnych w Chełmży. S. p. Zofia Zawiszyna przeżyła najstarszą córkę Maryę z Zawiszów Piwnicką, która pozostawiła jej troje wnucząt; pozostawia zaś trzy córki: Kazimirę za Józefem hr. Bielińskim, Augustę za hr. Szembekiem i Władysławę za Michałem Hulewiczem.

W Trzebnicy, na Szląsku, Matka Marya Bernarda Morawska, znana szerszym kołom publiczności jako założycielka istniejących na Ziemi Polskiej zakładów wychowawczych Urszulanek. Urodzona w r. 1830 w Oporowie, była córką referendarza Józefa Morawskiego i małżonki jego Pauli z hr. Łubieńskich.

W Warszawie, Teodor Karpiński, b. prokurator sądu apelacyjnego, jeden z najbardziej znanych i powszechnie szanowanych prawników, przeżywszy lat 73.

— Zapis dobroczynny. Z Grodziska, w Poznańskiem, donoszą: Nakładca Rudolf Mosse z Berlina darował miastu naszemu 60.000 marek na zbudowanie lazaretu miejskiego. Ojciec zbogaconego przedsiębiorcy był fizykiem powiatowym w Grodzisku.

— Śnieg i grzmoty. W niedzielę po południu, w Warszawie, przy zupełnej zmianie wiatru nagle ściemniło się, rozległy się grzmoty, a następnie upadł gęsty grad, który na chwilę zabielił ziemię i dachy, następnie padał deszcz, a w końcu śnieg, który jednak natychmiast topniał.

— Mróz na dobre już zapanował w kraju Nadwołżańskim; na Kamie i Wołdze po kazały się lody, tak, że obecnie można już poczytywać żeglugę za skończoną. Wiele parowców powróciło do Niżnego Nowogrodu z połowy drogi. Mrozy dosięgają 10 stopni, śniegu jednak dotąd nie ma.

— Miła konkurencya. Na siedm miesięcy więzienia skazał sąd okręgowy kijowski kapitanów statków, pp. Karola Zeleszkiewicza i Jana Paulińskiego, którzy konkurując z sobą jako przedstawiciele dwóch współzawodniczących towarzystw żeglugi, w dniu 15 lipca r. b. manewrowali na rzece swemi statkami w taki sposób, aby statek przeciwnika uszkodzić. Manewry te skończyły się uszkodzeniem obu statków, przyczem pasażerowie mocno się potłukli. Kilku wpadło w wodę, ale uratowano ich. Karygodna konkurencya zakończy się obecnie więzieniem współzawodników.

— W następstwie podrożenia mięsa w Berlinie, w skutek zakazu dowozu trzody chlewnej z zagranicy, konsumcya mięsa końskiego ogromnie się podniosła w ubiegłym miesiącu. I tak w październiku zabito w Berlinie 816 koni, czyli o 200 więcej niż w tym samym miesiącu roku zeszłego. Konsumcya więc w tegorocznym październiku podniosła się w porównaniu z zeszłorocznym o 25 prc. Berlin zresztą pod względem apetytu na koninę nie zajmuje względnie pierwszego miejsca w Prusiech. W Królewcu n. p. mieście liczącem zaledwie dziesiątą część mieszkańców Berlina, zabito w miejskim szlachtuzie w ubiegłym miesiącu 332 konie.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert „Lutni" zatytułowany „Iszym wieczorem muzycznym", należy do rzędu najlepszych produkcyj, jakie w ogóle w ostatnich czasach słyszeliśmy, a w szczególności, do najudatniejszych z pomiędzy urządzanych w roku bieżącym przez „Lutnię". Zasoby wokalne „Lutni" wzrosły do rozmiarów imponujących n.p. skład tenorów jest obecnie bardzo piękny i stanowiłby mógł prawdziwą chlubę Towarzystwa, gdyby basy swą liczbą, dźwiękiem i siłą nie zaćmiewały ich. Chór damski wzmocnił się w roku bieżącym nadzwyczajnie, soprany bowiem brzmią bez porównania silniej i pełniej, przytem są znacznie pewniejsze w atakowaniu. Wobec tak pomyślnego stanu rzeczy spodziewać się należy, iż „Lutnia" wkrótce obdarzy nas jakiemś wielkiem dziełem muzycznem. Wracając do produkcyj choralnych niedzielnego koncertu zaznaczamy, iż główne wykonanie było przedmiotem oklasków, co przynosi jeszcze większą chlubę śpiewakom. Z pomiędzy utworów wykonanych prócz znanych i uznanych chórów Mendelsohna, na wyszczególnienie zasługuje czeska pieśń Bendla „Pochód taborów", skomponowana dobrze, ale wskutek marszowego rytmu, zbyt jednakowo prowadzona, nieco monotonna. Pieśń dr. Bogdańskiego posiada wiele ludowego wdzięku, przedewszystkiem zaś chwalimy w niej trzymanie się zdala od szablonowego typu chórów niemieckich à la „Liedertafel", co nam w konkursowych utworach p. Bogdańskiego, wręcz się nie podobało. Sukces piosnki wykonanej w niedzielę, notujemy z całą przyjemnością — utwierdza on nas w przekonaniu, że autor jej, posiada istotny talent do kompozycyi, najmniej przezeń wyzyskiwany, a ze wszystkich jakiemi go natura obdarzyła. zdaniem naszem najwybitniejszy.

Przechodząc do produkcyj solowych na pierwszem miejscu złożyć musimy słowa pochwały pannie Macieszyńskiej za jej grę tak pełną wdzięku, a co więcej życia i nader korzystnie słuchacza usposabiającej swobody, z jaką młoda panienka traktuje trudności, nie lekceważąc ich jednak bynajmniej. Wdzięczna do grania, ale trudna fantazya Liszta „Rigoletto", wyszła z pod palców p. Macieszyńskiej jasno i elegancko, zwłaszcza zaś cały dział pasażowy wykonany był z nadzwyczajną przejrzystością i lotnością. P. Jerzyna wypełnił numer szósty programu inteligentnem odśpiewaniem dwóch piosnek: Wszelaczyńskiego „Bodaj owa rzeczka" i „Między nami nic nie było" utworu podpisanego sprawozdawcy. Piosnka p. Wszelaczyńskiego jest w całości ładną — zdradza ona po raz pierwszy u autora pewną wybitniejszą dążność do nadawania kolorytu narodowego, pisaną jest w formie mazurka (od początku do końca), a tylko smętna tonacya gis-moll nadaje jej nieco charakteru dumki. O pojęcie tekstu spierać się z kompozytorem nie będziemy, według naszego poglądu wymagałby on większej energii — zarzutu jednak pewnego, czysto muzycznej natury pominąć nie możemy. Figura *dis, e,* i zmniejszona oktawa na dół *eis*, jest wielce niewygodna do śpiewu, a zwłaszcza umieszczona na początku pieśni; stąd też czysto prawie nigdy nie wychodzi (chyba na instrumencie); nadto nie wydaje się nam dość prostą. Czy nie lepiej byłoby napisać zamiast *eis, fisis,* dwa razy *fisis?..* Podobnie należałoby postąpić i z innemi kilkoma interwalami w dalszym ciągu pieśni — co uprościłoby nadzwyczajnie sympatyczną tę kompozycyę.

Jedynym ansamblem instrumentalnym było prześliczne trio D-moll Mendelssohna, w którym do skrzypców zasiadł p. Słomkowski, do wiolonczeli p. Jerzyna a do fortepianu p. Neuhauser. Zby ecznem prawie nadmieniać, że wymienieni artyści, wywiązali się ze swego zadania bardzo ładnie i ku ogólnemu zadowoleniu publiczności.

Koncert wczorajszy dał nowy dowód niespożytych sił naszej „Lutni", a dyrygentowi jej p. Cetwińskiemu przysporzył nowe laury.

St. Niewiadomski.

Malarz Ajdukiewicz, jak donosi *Pol. Corr.*, bawi w Gödöllö; artysta nasz, jak wiadomo, maluje obecnie konny portret Najjaśniejszego Pana.

Kamil Flammarion, popularny i znakomity astronom, napisał nowe dzieło p. n. „Urania“, które w tych dniach ukaże się w Paryżu.

Echo muzyczne i teatralne uczciło godnie i jak na nasze siły i środki, nawet wspaniale jubileusz Verdi'ego i Rubinsteina, przypadający w b. miesiącu. Numer „Echa“ wyłącznie poświęcony jubilatom, zawiera na ośmnastu stronicach druku mnóstwo materyału bibliograficznego i krytycznego, a czerpanego, co za zasługę redakcyi poczytać należy, nie z zagranicznych źródeł, lecz z pierwszej ręki. Numer jubileuszowy nabrał przez to sporo trwałej wartości. Z pomiędzy prac wyszłych z pod pióra J. Kleczyńskiego, Wł. Wiślickiego, St. Niewiadomskiego, St. Ciechomskiego, St. Niedzielskiego i innych, podnieść musimy zwłaszcza szkic, ciepło i barwnie przez Ad. Münchheimera skreślony, a opowiadający dzieje oper Verdi'ego na warszawskiej scenie. Oprócz pięknego tekstu literackiego, zawiera nadto jubileuszowy numer dwa portrety Verdi'ego, dwa wizerunki Rubinsteina (jeden z r. 1848go), autografy, podobiznę afisza pierwszego przedstawienia pierwszej opery Verdi'ego „Krzyżacy“, śpiewanej na scenie warszawskiej w r. 1848. Dopełniają numeru dwa ciekawe urywki muzyczne: najpierwsze dzieło Rubinsteina „Etiuda“ i Arya z „Oberto Stanislao“ z pierwszej, jaką napisał opery Verdi'ego.

„Le comte Witold“, pod tym tytułem sztuka p. Stanisława Rzewuskiego wystawioną została przed kilku dniami w Petersburgu przez trupę francuskich artystów, stale goszczącą w teatrze Michajłowskim. Podajemy tu kilka wyciągów z recenzyi pism petersburskich. „Komedya, napisana prześlicznym literackim językiem — mówi *Graždanin* — opartą jest na bardzo szczęśliwym i zupełnie nowym pomyśle. Wi docznem jest jednak, iż autor, młody, zapalony entuzyasta, zbyt mało jeszcze zna warunki zarówno życia, jak i sceny“. „Polska ta sztuka — piszą *St. P. Wiedomosti* — odegrana we francuzkim języku na scenie rossyjskiej stolicy, nie jest ani melodramatem (choć bohaterka wspomina o bohaterze przy dźwiękach fortepianu i bohater umiera również przy jakiejś muzyce), ani tragedyą (pomimo samobójczego otrucia się), ani wreszcie komedyą (pomimo paru komicznych postaci), w ogóle zaś jest to coś, co mogło dostać się na scenę jedynie przez furteczkę jakiejś protekcyi“. Krytyk *Nowego wr.* był przypadkowo na przedstawieniu tejże sztuki w paryskim „Théâtre libre“ i „nazajutrz przeczytaliśmy pochwały, pełne zachwytu, takich poważnych krytyków teatralnych, jak: Sarcey, Lemaitre i Vitu. Po tych pochwałach o sztuce hrabiego Rzewuskiego, który ma sławę jednego z lepszych dramaturgów polskich i którego jedna już sztuka, chociaż bez wielkiego powodzenia, graną była w teatrze Aleksandryjskim, ciekawi byliśmy zobaczyć ją w teatrze Michajłowskim, wykonaną przez lepsze siły. Wrażenie wynieśliśmy także samo, jak i z przedstawienia paryskiego. Zdaniem naszem hr. Rzewuski powinien sztuki swoje wystawiać w Krakowie, Lwowie i Warszawie, ale nigdy w Petersburgu lub Paryżu. Tam one dostroją się do całego cyklu podobnych rzeczy, tu zaś znajdują się na zupełnie niewłaściwem miejscu i wrażenia też wywrzeć nie mogą. Nie powinno to jednak zrażać młodego i pracowitego autora. Hrabia Rzewuski starał się naśladować Dumasa syna, w uscenizowaniu sztuki widocznym jest brak doświadczenia, a w niektórych miejscach nawet i naiwność poprostu. Właściwie tu nie ma dramatu, jest raczej treść do romansu. Po nieskończenie długiej ekspozycyi akcya cała rozgrywa się w ciągu dwóch minut“.

„The englisch illustrated Magazine“, który w zeszycie wrześniowym z r. 1888 zamieścił artykuł o Tatrach p. t. "The polish Corpathians", podaje w numerze listopadowym b. r. opis Krakowa p. t. "Cracow", pióra p. Adama Giełguda. Jest to pobieżny pogląd turysty na fizyognomię miasta z uwzględnieniem niektórych historycznych wspomnień i tradycyj narodowych. Widocznie autor podczas krótkiego swego pobytu szczegółowiej zwiedzał Muzeum Czartoryskich i katedrę na Wawelu, gdyż o pierwszem i drugiej obszerniejsza we wspomnianym opisie znajduje się wzmianka. Staranne ilustracye, jakiemi się zwykle illustrowane pisma angielskie przed innemi odznaczają, wykonane przez p. St. Witkiewicza, pozostawiają nieco do życzenia pod względem obranego przedmiotu. Pierwsza z nich wyobraża typowy tłum żydów szwargoczących na rynku w pobliżu Sukiennic, inna znów dzielnicę żydowską na Kazimierzu. Prócz wymienionych illustracyj jest jeszcze przedstawiony „zamek na Wawelu“ od strony Wisły w dzień i w nocy, dwaj „stróże nocni“, „ułan polski“ i „przygotowanie do uroczystości narodowej“. — Kraków, aby zachęcić turystów angielskich i obudzić ich ciekawość, mógłby się nadto poszczycić wielu innemi pomnikami, pochodzącemi z epoki rozkwitu jego pomyślności i sławy.

Une nouvelle sibirienne. Pod tym tytułem zamieszczoną została w dzienniku paryzkim „Le National“, nowela Adama Szymańskiego „Pan Jędrzej Krawczykowski“. Przekładu dokonał p. Józef Winnicki, dziennikarz paryzki, znany w prasie francuskiej z artykułów i studyów ekonomicznych i literackich. Pan W. przełożył również nowelę Ostoi „Żołnierze“, *Un Soldat*, drukowaną w „Revue Britannique“; przekładał także z czeskiego, rusińskiego i serbskiego. P. Józef Winnicki otrzymał świeżo tytuł *officier de l' Academie.*

Gustaw Karpeles, znany literat, autor „Historyi literatury żydowskiej“ napisał ciekawą książkę pod tytułem: „Goethe w Polsce“ (Goethe in Polen). Goethe pozostawał w bliższych stosunkach z mnóstwem naszych ziomków, bawiących w przejeździe w Wejmarze, był nawet sam raz w Polsce, o czem nie wszystkim wiadomo. Te stosunki Goethego z naszym krajem, posłużyły Karpelesowi do napisania zajmującego dzieła.

— Czasopisma technicznego nr. 21 z dnia 10 listopada b. r. zawiera: Kilka kartek z mechaniki wiertniczej czyli tanie wiertnictwo przez Eustachego Petiona (c. d.) — Widma absorbcyjne szkiełek kolorowych (uzmysłowione tablicą rysunkową) napisał Karol Gerstinger, słuchacz szkoły politechnicznej. — Nowości techniczne opracował Jan Wdowiszewski, architekt. — Trzeci kongres międzynarodowy dla spraw żeglugi śródziemnej, sprawozdanie J. Rychtera, profesora i delegata szkoły politechnicznej (c. d.). — Z wystawy Kółek rolniczych we Lwowie, napisał August Sołtyński. — Wystawa powszechna w r. 1889, napisał Zygmund Hendel, architekt, (c. d.) — Sprawy Towarzystw: Sprawozdania z posiedzeń zarządów we Lwowie i Krakowie. — Rozmaitości: Komisya w sprawie wodociągów krakowskich. Największy tunel na świecie. Ogłoszenia.

Dla kawalerów.

(*s.*) Jeden z miesięczników Nowojorskich *Cosmopolitain Magazne* ciekawą podaje statystykę największych posagów w Ameryce. Milion dolarów w ręku ładnej kobiety jest zawsze rzeczą interesującą, powiada dziennik amerykański, a jeżeli ta kobieta jest panną na wydaniu, lub wdową, mającą chęć wyjścia powtórnie za mąż, sytuacya nabiera jeszcze większego interesu i dramatyczności. W Stanach Zjednoczonych zdarza się to dosyć często, istnieje bowiem tam kilkadziesiąt młodych kobiet, z których każda posiada większy majątek niż królowa Wiktorya. Na czele tego zastępu przez długi czas kroczyła Katarzyna Wolf, a po jej śmierci, Mary Garret jest najbogatszą osobą na wydaniu w Unii! Trudno obliczyć dokładnie wysokość jej majątku, umieszczonego przeważnie w kolejach Ohio, ale wiadomo, że odziedziczyła trzecią część majątku po ojcu, którego liczono na dwieście milionów, ona zaś powiększyła ten majątek rozumiejąc się wybornie na prowadzeniu interesów. Ma dzisiaj lat 40, jest małą, szczupłą i brunetką, chodzi zawsze czarno ubrana i oddaje się ustawicznie spełnianiu humanitarnych zadań, ktorym poświęciła swoje życie.

Miss Jenny Flood z San Francisco odziedziczyła niedawno majątek ojca wynoszący sto milionów. Jest ona katoliczką i to bardzo nabożną, a nie chce iść za mąż z obawy przed tymi, którzy polują na posagi.

Najbogatszą wdową w Nowym Yorku jest Dona Francisca Apancio vel Vescuciadiago de Quesaltenango Borios. Nieboszczyk jej mąż był prezydentem republiki w Guatemali, który zginął w 1885. Był to człowiek wielkich zdolności, nadzwyczajnej energii i odwagi, ale posiadał mało skrupułów, o czem najlepiej świadczy sposób w jaki się ożenił. Podczas swej podróży kandydackiej ujrzał w klasztorze młodą dziewczynę bardzo piękną, która mu się podobała; natychmiast więc napisał do rodziców prosząc o jej rękę. Rodzice należący do rodziny arystokratycznej, listy pozostawiali bez odpowiedzi. Tymczasem Borios został prezydentem i po dwuletnich oczekiwaniach doniósł rodzicom swej ukochanej, że bezzwłocznie pragnie ją zaprowadzić do ołtarza. Ojciec tym razem grzecznie odpisał, dziękując za zaszczyt, ale wręcz odmawiając. Rozgniewany prezydent nie wiele myśląc, posyła do klasztoru adjutanta z rozkazem przyprowadzenia panny. Nie znaleziono jej. Była już w ukryciu bezpiecznem. Borios postanowił zemścić się na ojcu, kazał go uwięzić, i tak długo trzymał, dopóki nie wyda córki wraz z zezwoleniem. Drażliwy ten nieco sposób skutkował; po trzech miesiącach ojciec dał pozwolenie, a wesele odbyło się z wielką pompą. Borios był najlepszym mężem i zięciem, bo teścia swego zrobił ministrem, a w końcu nawet dał się rozstrzelać, co pozwala jego wdowie żyć obecnie w Nowym Yorku i roztaczać tam niesłychany przepych i zbytek.

Kolosalny posag posiada miss Julia Rhinelander, która uchodzi za największą właścicielkę renty amerykańskiej. Prócz tego posiada nieruchomości, oszacowane na blisko sto milionów. Dochody przeznacza na cele dobroczynne.

Miss Helena Gould odziedziczy zapewne fenomenalny majątek po ojcu, ale już teraz rozporządza dochodem kilku milionów.

Miss Daisy Stevens i miss Annie Cutting posiadają po pięćdziesiąt milionów.

Pani Fair jest wdową oryginalnego autoramentu. W roku 1883 rozwiodła się z mężem, i przy tej sposobności sądy przyznały jej sumkę dwudziestu milionów. Małżonkowie żyli z sobą w najlepszej idyllicznej zgodzie, dopóki byli biedni, mieszkali wtedy w prawdziwem gniazdku, bo w wydrążeniu drzewa, w Nevada; z milionami i pałacem w stolicy przyszły kwasy, które doprowadziły do rozwodu.

Pani Vanderbilt, która mieszka z synem w Nowym Yorku jest najbogatsza wdową na całym świecie, posiadą około miliard majątku. Miss Bell, siostra słynnego Gordon-Benetta, posiada tyle majątku, co brat. Miss Heldy Green jest ciekawym okazem kobiety, która gra na giełdzie. Zrobiła sama majątek wynoszący około stu milionów.

Oto największe posagi, mniejsze po 10, 15 i 20 milionów liczą się na setki. A zatem *avis au lecteur!*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości pp. kupców, że oceną nasion, oprócz stacyj, wymienionych w ogłoszeniu z dnia 4 grudnia 1888 r. a to: stacyi przy c. k. Towarzystwie gospodarskiem w Wiedniu, przy Radzie kultury krajowej dla królestwa Czech w Pradze, przy dyrekcyi zakładu gospodarskiego w San Michale w Tyrolu, przy obydwóch krajowych gospodarskich zakładach naukowych w Nowym Cieszynie i Przerowie, przy krajowej wyższej szkole w Dublanach, zajmują się kontrolą nasion także: gospodarsko-chemiczna stacya doświadczalna kraju Przedarulańskiego w Feldkirch i stacya kontrolna istniejąca przy krajowej średniej szkole gospodarskiej w Ober-Hermsdorf na Szląsku.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Wiceprezydent *Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·40, żyto 6·80 do 7·15, owies obroczny 6·90 do 7·75, jęczmień 6·50 do 7·50, rzepak 15·25 do 16·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·20, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 7·25, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak —·— do 15·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·90 do 8·50, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·— do 11·50 zł.

Usposobienie dość ożywione. Owies ciągle poszukiwany.

*) Przedruk wzbroniony.

Kółka rolnicze. W myśl statutu Towarzystwa Kółek rolniczych odniósł się zarząd główny do najprzewielebniejszych konsystorzów biskupich i arcybiskupich trzech obrządków w kraju istniejących, do wys. Wydziału krajowego i instytucyi krajowych statutem objętych, o zamianowanie swych delegatów do zarządu głównego na nowy trzyletni okres czasu.

W odpowiedzi na tę odezwę został zarząd główny zawiadomiony o zamianowanych następujących delegatach: Konsystorz metrop. obrz. orm., ks. kan. Jana Szymonowicza, kons. metrop. obrz gr. kat. ks. infułata Leona Hoterowskiego; kons. książęco-biskup. w Krakowie ks. Walentego Pawlikowskiego, proboszcza w Jaworzniu; kons. biskup. w Stanisławowie ks. kan. Leona Turkiewicza; kons. bisk w Tarnowie, ks. Wincenta Wąsikiewicza, proboszcza w Starym Wiśniczu; kons. bisk. obrz. łać. w Przemyślu, ks. kan. Michała Kamińskiego, proboszcza w Rudkach; dyrakcya Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie p. Piotra Grossa i Władysława Bielańskiego; c. k. Towarzystwo galic. gosp., księcia Władysława Sapiehę z Oleszyc i dr. Tadeusza Skałkowskiego, adwokata kraj. i posła na Sejm krajowy. Od konsystorza bisk. gr. kat. w Przemyślu, kons. metrop. obrz. łać. we Lwowie, c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie i od wys. Wydziału krajowego, dotychczas zarząd główny nie otrzymał uwiadomienia, po otrzymaniu którego zwoła w myśl statutu wybranych członków i delegatów na posiedzenie, celem ukonstytuowania się nowego zarządu głównego.

OSTATNIA POCZTA

Wedle wydanych już ostatecznie dyspozycyj, Najj. Pan przybędzie dzisiaj po południu z Gödöllö do Wiednia a wieczorem o godzinie 6 m. 40 wyjedzie do Insbrucku, celem spotkania się z cesarzem Wilhelmem. Jutro w południe Monarcha uda się z Insbrucku z powrotem do Wiednia, gdzie stanie o godzinie 6 rano i tego dnia wieczorem wyjedzie do Gödöllö.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator Narzeczony Najd. Arcyksiężnicki Maryi Waleryi, wyjechał przedwczoraj wieczorem z Gödöllö do Wiednia.

Przedwczoraj przed południem odbyła się druga konferencya episkopatu austryackiego pod przewodnictwem ks. arcybiskupa ołomunieckiego, kardynała Fürstenberga.

W obec doniesienia dzienników liberalnych, iż hr. Hohenwart zwoła konferencyę przewódców prawicy Izby dep. a to rzekomo celem wyrównania wszystkich tych trudności, jakie pojawiły się między pojedynczemi frakcyami prawicy, oświadcza *Politik*, iż cała ta wiadomość redukuje się do tego, iż jak co roku tak i obecnie, przed samem rozpoczęciem sesyi Rady państwa, zbierze się parlamentarny komitet wykonawczy prawicy na przedwstępną naradę.

Hr. Herbert Bismarck bezpośrednio po powrocie z Wiednia do Berlina udał się do Friedrichsruhe

Ambasador turecki przy dworze niemieckim, Achmed Tewfik został mianowany przez sułtana wezyrem.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż ks. Henryk, brat cesarza, uda się w przyszłą niedzielę z korwetą „Jrena“ do Poli, gdzie zabawi do przyszłego wtorku.

Rząd niemiecki przygotowuje dla parlamentu projekt budowy nowej sieci strategicznych kolei żelaznych zarówno na wschodniej, jak zachodniej granicy państwa.

Po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu dr. Petersa zwrócono uwagę na wyprawę komisarza cesarstwa, kapitana François, który udał się do południowo-zachodniej Afryki, zkąd od pewnego czasu niepokojące nadchodzą wieści. Ma on być wraz z 18 towarzyszami otoczony w [szańcu przez kilka tysięcy krajowców. Dnia 15 b. m. odbędzie się w Kolonii zebranie niemieckiego towarzystwa kolonialnego, które radzić będzie nad wyswobodzeniem tej wyprawy z jej krytycznego położenia.

Niemieckie towarzystwo kolonialne dla Afryki południowo-zachodniej, którego majątek wynosi dziś tylko sto tysięcy marek, postanowiło swego czasu sprzedać część swoich posiadłości Anglikom. Rząd niemiecki nie zezwolił na tę sprzedaż.

Schwäb. Mercur donosi, że sprawca zamachu na następcę tronu wirtemberskiego, Marcin Müller, trzymany jest jeszcze ciągle w więzieniu sądu okręgowego w Ludwigsburgu i codziennie badany przez lekarzy co do stanu umysłu. Śledztwo toczy się także bez przerwy co do przeszłości Müllera i według zebranego materyału ma być faktem, że cierpi on już od lat

kilku na melancholię, która w ostatnim czasie znacznie się powiększyła.

Z Cetynii donoszą, iż projektowane już dawniej utworzenie dyplomatycznej reprezentacyi Czarnogóry w Petersburgu, zostanie wkrótce dokonanem, a natomiast porzucono na razie myśl utworzenia czarnogórskiej reprezentacyi w Belgradzie.

Do wiadomości *Köln. Ztg.*, że Papież, chociaż pragnie, ażeby zabiegi międzynarodowego kongresu, zbierającego się w celu zwalczania handlu niewolnikami, osiągnęły pożądany skutek, wymówił się jednak od wysłania na kongres swego delegata dodaje *Moniteur de Rome*, że przyczyny decyzyi Papieża szukać należy w tem, iż Włochy biorą udział w kongresie. Papież prosił o zakomunikowanie mu aktów kongresu.

Na kongresie tym postawi Anglia wniosek, dążący do utworzenia międzynarodowego trybunału w Zanzibarze dla sądzenia zbrodni, dotyczących handlu niewolnikami. W mowie swojej na bankiecie u nowego lorda majora przypisywał Salisbury wielką wagę temu kongresowi.

Riforma, stwierdzając wzorowy porządek i spokój, które panowały podczas wyborów do rad prowincyonalnych i gminnych, dodaje, że najlepsza to pochwała dla nowej administracyi prowincyj i gmin. Mówi dalej *Riforma*, że do administracyi lokalnej wejdzie wiele nowych żywiołów, które wniosą tam i nowe idee. Znajdą się tam wprawdzie i ludzie z dziwnemi poglądami i niedoświadczeni, w ogóle jednak wybory dokonane wróżą jak najpomyślniej o przyszłem urzędowaniu rad gminnych i prowincyonalnych.

Vaterland donosi na podstawie korespondencyi rzymskiej, że Crispi uzyskał od króla zezwolenie do przedłożenia zmiany konstytucyi, a mianowicie §. 1 tejże, który mówi: „Religia katolicka, apostolska, rzymska, jest sama jedna religią państwa, inne wyznania są tylko cierpiane“. Artykuł ten w praktyce już i tak nie był od dawna zachowywany, pozostawał jednakże dotychczas nienaruszonym w konstytucyi. Jeżeli obecnie miałby być usuniętym, byłoby to odstąpieniem od zasad konserwatywnych konstytucyi króla Alberta.

Według *Polit. Corr.*, księstwo Walii przybyli do Brindissi na pokładzie jachtu „Osborne“. Księstwo udają się bezpośrednio przez Foggię-Bolonię i Turyn do Paryża, a ztamtąd do Londynu. Książę zamierzał początkowo w powrocie ze Wschodu zatrzymać się w Neapolu i Rzymie i złożyć wizytę królestwu włoskim w Monza. Gdy jednak powrót jego do Londynu stał się naglącym, przeto musiał ten plan porzucić.

Gabinet Tirarda stanął dziś w komplecie przed Izbą. W miejsce admirała Krantza, ministrem marynarki został senator B a r b e y, który już raz piastował ten sam urząd w roku 1887 w gabinecie Rouvier.

W zeszły piątek odbył angielski gabinet naradę, która trwała dwie godziny. Przedmiotem konferencyi był program prac sesyi parlamentu, która zbierze się w lutym. Najważniejszem przedłożeniem będzie projekt wypracowany przez ministra Göschena, zakupna dóbr w Irlandyi.

Z Brukseli donoszą:

W niedzielę udawało się 6 do 7 tysięcy robotników w porządku wzorowym, drogami wskazanemi przez władze, do mieszkania prezydenta Izby, byłego ministra sprawiedliwości p. Lantsheere, któremu delegacya robotników wręczyła petycyę przeciw projektowanej reformie wyborczej a z prośbą o wprowadzenie powszechnego prawa głosowania. P. Lantsheere przyrzekł jako deputowany z Dixmude oddać petycyę w parlamencie, gdyż obecnie jest tylko byłym prezydentem. Twierdzą, że gabinet pod naciskiem niezadowolenia, które wywołuje jego projekt reformy, skłonny jest do pewnych zmian w projekcie. Wątpią jednak, czy ustępstwami temi zdoła zażegnać agitacyę, obejmującą coraz szersze koła.

Według *Pol. Corr.*, zajścia niemiłe w ciele dyplomatycznem w Kairze, wynikłe z powodu pobytu tamże angielskiego następcy tronu, wywołał wniosek generalnego konsula hiszpańskiego, p. Ortega Morejou, który podsunął myśl angielskiemu reprezentantowi, p. Ewelinowi Baring, ażeby na przyjęcie księcia Walii wystąpili wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego w strojach urzędowych świątecznie. Dyskutowano nad tem długo, poczem ze względu, że nie zaproszono do tego urzędownie ze strony angielskiej, myśl tę postanowiono zaniechać. Zawiadomiony o tem książę Walii, kazał oświadczyć, że nie życzy sobie przyjmować ciała dyplomatycznego w Egipcie, gdyż i w Atenach unikał tego przyjęcia.

Do *Daily News* donoszą z Petersburga, iż otrzymano tam w ministerstwie spraw zagranicznych relacye o położeniu na Krecie i usposobieniu umysłów w Grecyi, które nie brzmią wcale uspokajająco. Przewidują w kołach kompetentnych, że wkrótce znowu rozpocznie się ruch w całej Grecyi, który wywoła na porządek dzienny sprawę kreteńską, i doprowadzić może do zatargów międzynarodowych.

Z Sidney, w Australii donoszą: Sir H. Parkes miał w tych dniach mowę w St. Leonard do wyborców, której przedmiotem była kwestya federacyi. Mówił on, że czasy dzisiejsze są zupełnie odpowiednie do utworzenia rządów federacyjnych w Australii, wyliczał przytem sprawy, któremiby się rząd taki miał zajmować. Kwestya, czy ma być zachowany system ceł ochronnych, czy wolnego handlu, jest podrzędną wobec wielkości Australii. Mowę tę i myśl w niej rozwijaną przyjęto bardzo przychylnie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gödöllö, 13 listopada. Wczoraj wieczór o godzinie 8 odjechał Najj. Pan do Wiednia.

Wiedeń, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszem przyjęciu biskupów u Najj. Pana stali na czele kardynałowie: Schoenborn i Fürstenberg. Audyencya trwała niedługo. Dzisiaj odbędzie się trzecia konferencya biskupów.

Peszt 13 listopada. (*Tel. pr.*) Z rozkazu Najjaśn. Pana otrzymały wszystkie budynki, będące własnością Monarchy na Węgrzech, napisy węgierskie.

Hr. Kalnoky konferował wczoraj kilka godzin z p. Tiszą.

Wiedeń, 13 listopada. Najj. Pan i hr. Kalnoky przybyli tu dzisiaj rano. O godzinie 10tej przyjmował Monarcha na posłuchaniu, które trwało 20 minut członków zebranej tutaj konferencyi episkopatu austryackiego.

Insbruck, 13 listopada. W obecności p. Ministra dr. Gautscha, naczelników władz, profesorów i studentów, odbyła się wczoraj uroczystość oddania na właściwy użytek budynku anatomicznego. P. Minister dr. Gautsch wygłosił mowę, podnosząc w niej, iż z łaski Najj. Pana Uniwersytet w Insbrucku został wzbogacony zakładem, który stanie się podwaliną dla urządzenia całego wydziału medycznego.

Wrocław, 13 listopada. Zakaz dowozu bydła na rzeź na tutejsze targowisko został od 11 b. m. uchylony.

Berlin, 13 listopada. (*Tel. pr.*) *Magdeb. Ztg.* oświadcza, iż Austrya została natychmiast oficyalnie zawiadomioną o rezultacie rozmowy ks. Bismarcka z carem; wynikające ztąd kwestye załatwiono w sposób obie strony zadawalający, przy ostatniej rozmowie hr. Kalnoky'ego z ks. Bismarckiem w Fridrichsruhe.

Berlin, 13 listopada. *Berliner Polit. Nachr.* oświadczają, że doniesienia dzienników, jakoby w Radzie związkowej zajmowano się przedłożeniem co do budowy kolei strategicznych w Niemczech ze wschodu na zachód, są nieprawdziwe, gdyż przedłożenie takie nie istnieje.

Berlin, 13 listopada. (*Tel. pryw.*) Ks. Bismarck przybędzie tutaj w przyszłym tygodniu i wygłosi mowę w parlamencie o polityce zagranicznej.

Bukareszt, 13 listopada. Król powrócił wczoraj wieczór na stały pobyt zimowy.

Belgrad, 13 listopada. Milan odwiedził wczoraj posła rossyjskiego a dziś francuskiego i przyjmował prezydenta skupczyny Pasicza. W wyborach uzupełniających do skupczyny w Belgradzie i Zajczarze odnieśli zwycięstwo radykalni.

Belgrad, 13 listopada. (*Tel. pr*) Natalia udała się na kilka dni do Niszu, ażeby uniknąć spotkania się z Milanem. Milan spędził wczoraj wieczór u posła rossyjskiego.

Wenecya, 13 listopada. Niemiecka eskadra została z entuzyazmem przyjętą w Malamoco. Cesarstwo stojąc na pomoście okrętu „Hohenzollern“ odpowiadali łaskawie na powitania publiczności. Cesarz otoczony włoskiemi łodziami kanonierskiemi i parowcami, na których znajdowali się reprezentanci władz i zaproszeni goście, przybył do Wenecyi o pół do pierwszej z południa. Na spotkanie wyjechało mnóstwo gondol i zgromadziły się tłumy publiczności. Cesarz o godzinie 4 wyjedzie do Monza, cesarzowa zaś zostanie na statku „Hohenzollern“.

Wenecya, 13 listopada. Syndyk wydał ogłoszenie, w którem oświadcza, iż cesarz niemiecki polecił wyrazić mieszkańcom, serdeczne zadowolenie z powodu doznanego przyjęcia.

Wenecya, 13 listopada. Cesarstwo niemieccy i książę Henryk udali się na barce municypalnej na dworzec kolejowy o godzinie 3 minut 10 po południu. W ciągu całego przejazdu wielkie rzesze ludności robiły owacye. Na dworcu kolejowym pożegnał cesarz towarzyszących mu naczelników władz, prosząc syndyka, ażeby mieszkańcom wyraził podziękowanie za pełne zapału przyjęcie. O godzinie 4 odjechał cesarz do Monza. Cesarzowa powróciła na statku „Hohenzollern“, a dzisiaj wieczór odjedzie do Werony.

Monza, 13 listopada. Cesarz niemiecki przybył o godzinie 9-tej minut 45, na dworcu kolejowym powitany przez króla, następcę tronu i reprezentantów władz. Monarchowie ucałowali się, ludność przyjmowała cesarza objawami wielkiej serdeczności. Wieczorem odbyła się kolacya w apartamentach cesarza.

Rzym, 13 listopada (*Tel. pryw.*) Umowa między p. Izwolskim a Kuryą odnosi się do nominacyi 7 katolickich biskupów z których trzech tytularnych. Biskupi ci mają być mianowani na konsystorzu jeszcze w bieżącym roku.

Paryż, 13 listopada. Wczoraj o godzinie 2 popołudniu poczęły zbierać się na Placu Zgody liczne grupy z Déroulédem i innymi boulanżystami na czele. Policya powstrzymywała tłumy, pozwalając tylko deputowanym udawać się na plac. Manifestacya zresztą odbyła się bez żadnego godnego uwagi wypadku. Kilka drobnych zajść miało miejsce dopiero po posiedzeniu Izby. Déroulède, Le Herissé i Bondeau zostali aresztowani z powodu, iż usiłowali tamować komunikacyę, wypuszczono ich jednak o godzinie 9 wieczorem. Z powodu tamowania komunikacyi aresztowano w ciągu wczorajszego dnia ogółem 158 osób, z tych 60 zatrzymano w więzieniu. Między aresztowanymi znajduje się także anarchista Soudais.

Paryż, 13 listopada. W Izbie deputowanych prezydent z tytułu wieku, P. Blanc miał mowę, stwierdzając w niej tryumf republiki nad zabiegami połączonych nieprzyjaciół rzeczypospolitej, wypowiadając zarazem nadzieję, iż Izba będzie unikać kwestyj spornych, które rozbudzają namiętności, niemniej unikać jałowych rozpraw. Prowizorycznym prezydentem został wybrany 348 gł. na 510 głosujących Floquet, a wiceprezydentami: Kazimierz Perier i Dévelle.

Pięciu delegatów z Montmartre, w towarzystwie deputowanych boulanżystowskich, przedłożyło protest przeciw wyborowi Joffrina. Protest został odebrany przez dwóch sekretarzy i na tem ograniczyła się cała manifestacya. Izba odroczyła się do czwartku, celem sprawdzenia wyborów.

Paryż, 13 listopada. Rada ministrów zadecydowała, że gabinet ma pozostać także i po weryfikacyi wyborów. Zarządzono wszelkie środki ostrożności celem utrzymania spokoju, chociaż jest rzeczą pewną, że publiczność postanowiła wstrzymać się od wszelkich manifestacyj.

Paryż, 13 listopada. Senat po krótkiem, posiedzeniu, odroczył się do poniedziałku.

Konstantynopol, 13 listopada. Sułtan pragnąc uczynić zadość gorącemu życzeniu cesarzowej niemieckiej, zezwolił na projektowaną oddawna budowę w Betlejem kaplicy dla pielgrzymów protestanckich.

Były wielki wezyr Said basza otrzymał w chwili wyjazdu cesarza Wilhelma wielki krzyż orderu Czerwonego Orła. W kołach tureckich zwrócono uwagę na to wyszczególnienie dostojnika, zajmującego wybitne stanowisko.

Zanzibar, 13 listopada. Wysłany przez Wissmana na wybrzeża Usegoka Usanbara oddział, zdobył obóz Arabów i zadał klęskę nieprzyjacielowi. Uspokojenie tych nadbrzeżnych okolic odbywa się pomyślnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 listopada 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. —·—. Węg. akcye kredyt 332·—, Akcye anglo austryackie 147 20, Akcye banku Union 241·—, Akcye kolei Karola Ludwika 188 50, Akcye kolei północnej 259·50, Akcye kolei południowej 130·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 188·—. Wiedeńskie losy 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 41·—, 4-proc. węgierska renta złota 101·10, Akcyi związkowego banku 116·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 241·15, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 117·—, Akcye banku dla krajów koronnych 220·—. Kolej Elbetal 219·50, węgierska renta papierowa 97·32 zł. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 12 listopada 1889, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 311·90, Anglo austryackie —·—, Länderbank 219·80 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·52, galicyjskie listy zastawne 103·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·48·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 listopada 1889, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 311·75, Anglo-austryackie 146 90, Unionbank 240·75, Kolej Karola Ludwika 188·50, Południowa 131·25, Renta papierowa —·— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½-proc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 proc. węgierska renta złota 101 30 zł., Napoleondor 9·47·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 12 listopada 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 87 do 13·—

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 13 listopada 1889

Hotel Zorza.

Pp. J. hr. Krasicki z Bachurza, M. hr. Łoś z Czyszek, W. hr Komorowski z Hawryłówki, K. Malinowski z Rossyi.

Hotel Francuski

Pp. S. Zorn z Wiednia, W. Bogdański z Zurawicy, W. br. Poschinger z Synowódzka, S. Wojcikiewicz z Krakowa.

Hotel Langa.

Pp. H. Bach z Wiedia, S. Viertel z Wiednia, A. Deuches z Jarosławia, J. Gold ze Złoczowa.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 listopada 1889.

	płacą walutą austr. zł.		żądają walutą austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	187	-	190	-
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	234	50	237	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	25	101	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	50	98	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	50	94	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98	0	99	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	30	1	40
„ „ papierowy . . .	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich . . .	58	20	59	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 listopada 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.30	86.
luty-sierpień	85.70	85 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.05	86 25
kwiecień-październik	86 15	86.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	13 .25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 40	39 90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144 50	145 —
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	178.40	178 70
„ „ 1864 po 50 zł. . .	178.40	178 70
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	— —	—,—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	151.70	152 20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	101.10	101 30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.40	109.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.40	105.10
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier	88.30	88.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147 70	148 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313 —	313.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	282.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—,—	—,—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	221 25	241 75
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	925.	926.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	59 50	60.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	388 -	390.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2595 —	2600.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189.75	190 25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 —	235 25
	płacą	**żądają**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	242 50	244.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133 —	133 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.—	192.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97. -	98.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. .	100.50	101 10
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.10
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr. . .	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.80	101.60
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	—.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.60	101.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.90	101 50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. w. a. . .	100.50	101 50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.96	100 50
dtto (Jarosław-Sokal) .	99 80	100.20
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81.50	82.10
z r. 1884 . .	89.50	90 —
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.30	100.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	37.50	39.—
	płaca	**żądają**
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.50	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 20	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	65 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	152.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	52.75	53 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 10	119.60
Paryż za 100 fr.	47.22 50	47.27.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.47.50	9.48 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 listopada 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
„ „ „ w srebrze .	85	65
Renta w złocie	109	40
5 pr. austr. renta marcowa	100	90
Akcye banku austro węgier.	923	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	311	—
Londyn	119	20
Napoleondor	9	48½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6803 (7350 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w likwidacyi w kwocie 91 zł. 52 c. z pn., odbędzie się w tym sądzie dnia 26 listopada i dnia 31 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 78 ks. gr. gm. kat. Przyłęk wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Michała Poborcy należącej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 8 października 1889.

L. 306 (7242 3—3)

Vom k. k. Bezirks Gerichte in Mielnica wird kundgemacht, dass zur Hereinbringung der Forderung des Mechel Fassler von 278 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 183 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Uście biskupie dem Schuldner Jossel Majer Knauer gehörigen aus der Bauparzelle Nr. 177 und Gartenparzelle Nr. 392/1 bestehende Realitäthälfte am 26 November 1889 und 24 Dezember 1889 jedesmal um 11 Uhr V. M. im Gerichtsgebäude und an dem zweiten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 780 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 78 fl.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitations bedingungen sind in der Registratur einzusehen. Zum Kurator der unbekannten und jener Gläubiger denen der Lizitationsbescheid aus welch immer für einem Grunde nicht zugestellt werden konnte und welche nach dem 28 Dezember 1886 zur Hipotek gelangen sollten, wird Hr. Józef Zubek k. k. Notar in Mielnica bestellt.

Mielnica, 15 März 1889.

L. 3478 (7403 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi Drewniakowi o zapłatę 26 rat po 36 zł. przedsięwziętą zostanie na dniu 26go listopada i 24 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku Sądowym egzekucyjna sprzedaż realności l. w. h. 27 ks. gr. Gliny małe Wojciecha Drewniaka własnej z tem, że na drugim terminie realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną b dzie.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dr. Brandta.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w regisraturze.

Mielec, dnia 29 września 1889.

L. 7949 (7458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Magdy w kwocie 300 zł. odbędzie się w tym Sądzie dnia 26 listopada i dnia 31 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności objętej wykazem 71 ks. gr. gm. kat. Trzęsówka wedle poz 1 karty własności do dłużnika Feliksa Magdy należącej.

Cena wywołania 835 zł.

Wadyum 83 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, d. 26 października 1889.

L. 9167 (7456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Banku zaliczkowego w Stanisławowie w kwocie 90 zł. zpn. odbędzie się dnia 19 listopada 1889 i dnia 17 grudnia 1889 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Semaniowa Antonków własnej wyk. hip. 102 gminy kat. Krechowce objętej i do leżącej masy spadkowej Dmytra Gulaka należącej połowy wyk hip l. 33 i połowy wyk. hip. l. 105 gminy Krechowce objętej, która przy drugim terminie i niż j ceny szacunkowej 165 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 17 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Wurzel.

Stanisławów, 9 lip a 1889.

L. 6497 (7080 3—3)

Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Kudłaśika przeciw Maciejowi Flatce o 100 zł. z pn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 263 w Radziechowcach położonej na dzień 27 listopada i 31 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 79 zł.

Cena szacunkowa 785 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Udziela.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Żywiec, 31 sierpnia 1889.

L. 5918 (7287 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 12 w Boguchwale położonej wyk. hip. l. 26 księgi głównej gminy katast. Boguchwała objętej na imię Jana Majchrzyckiego zaintabulowanej w dniach 30 listopada 1889 i 28 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1800 zł.

Wadyum 180 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, d. 28 września 1889.

L. 3605 (7010 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, iż tamże odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Klemensa Jakubowskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Marcelego Jakubowskiego celem zaspokojenia kwoty 300 zł. wa. zpn. egzekucyjna licytacya ciał hipotecznych objętych wykazami hip. ll. 671, 1519 i 1520 tudzież połowy ciała hip objętego wyk. hip. l. 1488 dla gminy Mosty wielkie w dniach 28 listopada 1889 i 9 stycznia 1890.

Cenę wywołania stanowi dla realności wyk. hip ll. 671; 1519 i 1520 ks. grunt. dla gminy Mosty wielkie objętych wartość szacunkowa w sumie 138 zł. 20 ct., zaś dla połowy realności wyk. hip. l. 1488 ks. grunt. dla tejże gminy objętej wartość szacunkowa 236 zł. 80 ct. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. od ceny wywołania.

Realności trzy pierwsze jako jedną całość gospodarczą stanowiące łącznie razem, zaś połowa ostatniej realności osobno sprzedane będą

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

Mosty wielkie, d. 31 lipca 1889.

L. 4663 (7062 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle pretensyi Wiktoryi Stefany w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach 28 listopada 1889 i 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Brzeżanach na Gachach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Maryi i Anny Różyckich jako spadkobierców dłużnika śp. Wojciecha Różyckiego własnych.

Cena wywołania wynosi 625 zł. 93 ct. niżej której realność ta dopiero na drugim terminie może być sprzedaną.

Wadyum ustanowione na kwotę 62 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Gottlieba jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 28 września 1889.

L. 12272 (7538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kałuski uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Müllsteina z Kałusza 80 zł. aw. zpn. zostanie sprzedaną połowa posiadłości gruntowej wykazem hip. l. 468 dla gminy Pojez objętej Oleksy Białycza własnej w dwóch terminach 18 listopada i 23 grudnia 1889 każdym razem o godz. 9 przed poł. w drodze publicznej licytacyi w tusądowym lokalu

Cena wywołania 292 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 29 zł. 25 ct. aw.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze tusądowej.

Kałusz, 9 września 1889.

L. 7787 (7004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 6 rat po 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego Ziemskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 15 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Jana Ryncarza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 28 listopada 1889 i 9 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 300 zł.

Bochnia, dnia 19 września 1889.

L. 9376 (7531 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku część I. położonej wedle wyk. hip. 258 tejże gminy dłużnika Jana Wingerta własnej, na zaspokojenie pretensyi Feiwla Latkego w kwocie 170 zł. 50 ct. aw. dnia 26 listopada 1889 i dnia 14 stycznia 1890 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 460 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 stycznia 1889 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 22 sierpnia 1889.

L. 7937 (7367 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 434 w Kutach ciała tabularnego nie stanowiącej, nieobjętej masy spadkowej po Gedalim Glasberg, Chaima i Peisacha Glasberg własnej, na rzecz c. k. funduszu indemnizacyjnego pto 6 zł. 7 ct. z pn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Zarembę w Kutach.

Kuty, 10 sierpnia 1889.

L. 10510 (7332 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 388 zł. 1 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 21 listopada i 20go grudnia 1889 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 31 wyk. hip. l. 57 gminy Trybuchowce objętego, dłużnika Maksyma Łaby własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 600 zł. poręczne 60 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierszym t-rminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 29 grudnia 1888.

L. 5680 (7444 3—3)

C. k. Sąd powiat. Zabłotów ogłasza w sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu im. funduszu propinacyjnego przeciw Dawidowi Leider pto. 20 zł. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie pow. Śniatyn pod l. 45 i parceli l. 1032, ciała tabularnego nie stanowiącej na 300 zł. oszacowanych na dnie 19 listopada i 19 grudnia 1889 w Sądzie godz. 10 rano odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Wadyum 30 zł.

Zabłotów, 2 sierpnia 1889.

L. 6723 (7288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Komarowicach położonej, wedle wyk. hip. 42 tejże gminy dłużnika śp. Michała Derkacza względnie jego spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 21 rat po 9 zł. aw. dnia 26 listopada 1889 i dnia 14 stycznia 1889, każdą razą o godziuie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 280 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 28 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 kwietnia 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Arnolfa Reicha i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 22 sierpnia 1889.

L. 4490 (7463 3—3)

W dniach 13 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya dwóch realności Dmytra i Semania Woroszczuków własnych pod l. k. 17 Jackówce położonych ciała tabularnego stanowiących wykazami hipotecznemi l. 269 i 270 księgi gruntowej gminy katastralnej Lokutki Jackówka objętych celem zaspokojenia sumy 52 zł. aw. zpn. na rzecz Kalmana Zufluchta.

Realności te zostaną każda z osobna na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania 178 zł. i 152 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem ck. notaryusz pan Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze,

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 30 czerwca 1889.

L. 4586 (7506 2—3)

W dniach 15go listopada 1889 i 20go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Jędrzeja Łuczyńskiego zapisanej wykazem hipotecznym l. 491 objętej w Bohorodczanach pod lk. 42 położone, w celu ściągnięcia 100 zł. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł.

Wadyum 15 zł. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bohorodczany, 11 sierpnia 1889.

L. 6971 (7493 2—3)

W dniach 18go listopada 1889 i 16go grudnia 1889 każdym razem o 3 godzinie po południu odbędzie się w Sądzie licytacya realności wedle wykazu hipot. l. 634 księgi grunt. Kamionka lasowa, Piotra i Wasyla Drobotijów po połowie własnej pod n. k. 23 w Kamionce Krzywe położonej, celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn., na rzecz Jakóba Schatzkera.

Cana wywołania 374 zł. 50 ct. wa.

Wadyum 10prc.

Kuratorem nieobecnych i nieznanych wierzycieli ustanowiony Władysław Górka.

Reszta warunków tudzież akt oszacowania w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa, dnia 20 września 1889.

L. 8934 (7514 2—3)

W c. k Sądzie powiatowym w Podgórzu na zaspokojenie pretensyi Maryanny Sasowej pto 17 zł. 30 ct. wa. z pn., w dniach 20 listopada 1889 i 20go grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się egzekucyjna licytacyjna sprzedaż a) połowy realności lwh. 111 gm. kat. Rajsko b) całej realności lwh. 112 gm. kat. Rajsko.

Cena wywołania ad a) 150 zł., ad b) 30 zł.

Wadyum ad a) 15 zł., ad b) 3 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze Sądu powiatowego w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, dnia 4 września 1889.

L. 3514 (7507 2—3)

W dniach 22 listopada 1889 i 23 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany Stare na imię dłużnika Michała Tryńczuka zapisanej wykazem hipotecznym l. 1108 objętej w Bohorodczanach Starych pod nr d. 199 położonej w celu ściągnięcia 93 zł. 76 ct. aw. na rzecz c. k. up. gal. Zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł, aw.

Wadyum 20 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunkków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 25 września 1889.

L. 6675 (7067 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakuba Tenera przeciw Izaakowi Kögler pto. 40 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej wyk. hip. l. 88 ks. grunt. gminy Horodnica objętej w terminach dnia 27 listopada 1889 i dnia 30 grudnia 1889 każdym razem o 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Do licytacyi przystępujący mają 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 18 maja 1889.

L. 5895 (7120 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 27 listopada 1889 i 27 grudnia 1889 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. k. 75 w Kanczndze położonej lwh 327 gminy kat. Kańczuga objętej Michała Tarnawskiego własnej celem wydobycia pretensyi Mendla Miltana w kwocie 105 zł. wa.

Cena wywołania 118 zł

Wadyum 11 zł. 80 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Przeworsk, 12 sierpnia 1889.

L. 6731 (7173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 1373 zł. 57 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nr. k. 270 położonej wyk. hip. l, 200 objętej, a dłużników Marcina i Anny małżonków Guzowskich własnej na dzień 27 listopada i 17 grudnia 1889, każdą razą o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1665 zł. 20 ct.

Wadyum 167 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 30 września 1889.

L. 2028 (7446 1—3)

Aviso.

Am 20 November 1889 wird beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau, dann beim k. u. k. Militär-Verpflegs Filial Magazin in Łańcut und beim k. u. k. Militär-Betten-Filial-Magazin in Jaworow eine Offert Verhandlung wegen Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Bettensorten, Reparatur der eisernen und hölzernen Bettstellen, dann Umheften der Rosshaar & Holzfaser Matrazen Ac. Ac für die Station Jaroslau, Łańcut und Jaworow für das Jahr 1890 stattfinden, worauf Unternehmungslustige mit dem Bemerken aufmerksam gemacht werden, dass die näheren Bedingnisse bei den obgenannten Magazinen eingesehen werden können.

Jaroslau, am 7 November 1889.

L. 2105 (7066 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 zł. wa. z pn., odbędzie się u tutejszego sądu 28 listopada 1889 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż praw do poszukiwania, wydobywania i wyzyskiwania nafty, wosku ziemnego i innych produktów górniczych, jakoteż w ogóle wszystkich innych praw wynikających z umowy losowej notaryalnie w Dukli 3 stycznia 1870 l. Rep. 348 między Cezarem hr. Męcińskim imieniem egzekwowanej spółki komandytowej pod firmą „spółka naftowa ropiańska Wiktor hr. Starzeński i spółka" występującym a właścicielami roli „Fedakówki" w Ropiance, Iwanem Fedakiem, Hryciem Fedakiem (synem Andryja) Hryciem Fedakiem (synem Iwana) Piotrem Fedakiem Wasylem Fedakiem, Piotrem Pauchem, Fedorem Fedakiem i Wasylem Dupnakiem zawartej, mocą której ci właściciele roli powyższej spółce przestrzeń 20 morgów 1 parc. 790 łącznie 807 w tej roli w granicach od potoka wsiowego z południa do granicy Mszańskiej na północ i od role „Borówki" z zachodu do pastwiska gromadzkiego na wschód pod exploatacyę nafty i wosku ziemnego na lat 20 to jest od stycznia 1870 do 1 stycznia 1890 oddali, a nadto znajdujących się na tym gruncie stanowiących własność egzekwowanej spółki 4 studzień ropodajnych, po 120 garncy dziennie ropy wydających, 3 studzien nie wydających dotąd ropy, 5 studzień zaniechanych zapartych, tudzież 3 budynków drewnianych a to domu administracyjnego i drugiego domu na parc. 801 dalej budynku na pomieszczenie warsztatów kopalnych na parc. 801 i 796.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3460 zł. wa

Wadyum 346 zł. wa.

Dukla, dnia 13 września 1889.

Kuratele.

L. 4365 (7441 2—3)

Seń Ciuciura gospodarz z Czołhan uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Kościa Tymków z Czołhan.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 6 czerwca 1889.

Konkursa.

L. 39897. (7298 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie rzeszowskim a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk albo przynajmniej za pomocą wydanego przez trzech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści, iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają.

Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15 października 1889.

L. 45578. (7297 3—3)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Aleksandra Egierskiego w rocznej kwocie 290 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów imienia Egierskich, w braku zaś takich uczniów mogą je otrzymać przez substytucyę krewni ś. p. fundatora, pochodzący z Wojciecha i Katarzyny z Popielów Siedleckich, tudzież ich bezpośrednie i dalsze potomstwo, a to w następującym porządku, potomkowie:

a) p. Stanisława Siedleckiego, profesora gimnazyum w Krakowie;

b) p. Józefa Siedleckiego w Krakowie;

c) p. Wojciecha Siedleckiego, zamieszkałego w Tarnowie, wreszcie

d) p. Maryi z Siedleckich Zagorzańskiej, zamieszkałej w Rzeszowie.

Jeżeliby nie było odpowiednich kandydatów ani imienia Egierskich, ani też z familii Siedleckich, mogą otrzymać niniejsze stypendyum, jednak również tylko przez substytucyę synowie prywatnych oficyalistów dworskich, pochodzenia polskiego, obrządku rzymsko-katolickiego, urodzonych w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Każdy ubiegający się o to stypendyum wykazać winien, iż ukończył siódmy rok życia i uczęszcza do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Pochodzący z rodziny Wojciecha i Katarzyny Siedleckich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić, zaś synowie prywatnych oficyalistów dworskich przedłożyć mają nadto metryki swoich rodziców na dowód, że ci urodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Stypendysta, którýby otrzymał stypendyum tylko przez substytucyę, traci takowe skoro się zgłosi kandydat mający pierwszeństwo do stypendyum przezeń zajętego, z wyjątkiem takiego wypadku może stypendysta korzystać z fundacyi aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych, jeżeli wykazywać będzie bez przerwy dobry postęp w naukach i w zachowaniu się, nadto stypendyści z familii Egierskich i Siedleckich zatrzymać mogą stypendyum wyjątkowo jeszcze przez rok następujący bezpośrednio po ukończeniu studyów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wiel. Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 18 października 1889.

L. 44802 (7231 3—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi Zygmunta i Maryi Wiktoryi dw. im. ze Swiderskich małżonków Laskowskich po 200 zł. i 150 zl. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych fundatorki ś. p. Maryi Wiktoryi ze Twiderskich Laskowskiej jakoteż dla krewnych jej męża ś. p. Zygmunta Laskowskiego a to bez różnicy stopnia pokrewieństwa i bez względu na to, gdzie i w którym publicznym zakładzie naukowym się kształcą jak również bez względu na gałęź nauki lub sztuk pięknych której się poświęcają.

Jeżeliby nie było krewnych ś p. fundatorki lub jej męża, lub jeżeliby po obdzieleniu krewnych pozostały stypendya wakujące, natedy korzystać z nich mogą synowie herbowej szlachty polskiej, poświęcający się naukom lub sztukom pięknym w szkołach, załadach publicznych, lub na Uniwersytecie w Krakowie.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższych stypendyów winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego najnauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie niewątpliwe dowody pokrewieństwa swego z fundatorką lub jej mężem, a względnie dowody, iż należą do herbowej szlachty polskiej.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.

L. 46407. (7260 3—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego“, proboszcza Zarszynskiego, które wynoszą na teraz po ośmdziesiąt (80) zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogicu włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych.

Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami posiadającymi wedle powyższego równe prawo do ubiegania się o niniejsze stypendya ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendya aż do ukończenia nauk.

Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyum z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a w szczególności także ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, wreszcie poświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija.

Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23 października 1889.

L. 46611. (7261 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Jakóba Kulczyckiego, o rocznych 72 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla dziewcząt imienia Kulczyckich, z pierwszeństwem dla krewnych fundatora ś. p. Jakóba Kulczyckiego, byłego prezesa sądów szlacheckich, lubelskich i lwowskich i trwa aż do ukończenia nauk, najdłużej jednak do skończenia 18 roku życia.

Dziewczęta, któreby w ciągu nauk nie mogły mieszkać u rodziców lub opiekunów, winne być umieszczone w klasztorze Sióstr miłosierdzia.

Prawo wyboru stypendystki służy spadkobiercom ś. p. fundatora i tychże następcom (t. j. Katarzynie z Kulczyckich zamężnej Siedliskiej i Edwardowi Rembowskiemu synowi Ksawery z Kulczyckich zamężnej Rembowskiej a względnie ich spadkobiercom) pod warunkami jednak, że do wykonania tego prawa zgłoszą się w terminie oznaczonym niniejszym konkursem, w przeciwnym bowiem razie nadaje stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Kandydatki winne wnieść podania swoje na ręce dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a względnie również wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z śp. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Krolestwa Galicyi i Lodomerzi z Wielkiem
ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 25 października 1889.

L. 45577 (7357 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Eliasza i Róży Horeckich o rocznych 110 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innemi służy sierotom po księżach obrządku grecko-katolickiego, lwowskiej dyecezyi metropolitalnej, a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku gr. katol. z powyższej dyecezyi.

Prawo nadawania stypendyum służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie. jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendyum winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielk. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, 18 października 1889.

L. 45252 (7317 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców a w szczególności pierwsze o rocznych 300 zł. utworzone przez ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego Uniwersytetu. przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępem kształcą się na wydziale prawniczym Uniwersytetu we Lwowie.

Drugie zaś stypendyum, o rocznych 200 zł. przeznaczone jest dla uczniów krajowych szkół gimnazyalnych, uniwersyteckich, realnych lub technicznych.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JW. Agenerowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności i osttanie świadectwa szkolne.

Z Wzdziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 45943 (7278 3—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Krystyana i Teresy Seidlerów w rocznej kwocie 90 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich we Lwowie urodzonych synów mieszczan lwowskich, wyznania ewangielickiego którzy uczęszczają lub uczęszczali do szkoły ewangielickiej we Lwowie

W braku kandydatów posiadających powyższe warunki otrzymać może stypendyum uczeń ubogi, urodzony w Galicyi, wyznania ewangielickiego, jeżeli wykaże dobre prowadzenie się i wytrwałą pilność.

Na przedstawienie gal. superintendenta augsburgskiego i helweckiego nadaje niniejsze stypendyum c. k. Namiestnictwo.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie także dowody, że kandydat jest synem mieszczanina lwowskiego i że był uczniem lwowskiej szkoły ewangielickiej.

Z Wydziału krajowego
Króles wa Galicyi i Lodomeryi wraz
t Wiel. Ks. Krakowskiem.
WezLwowie, dnia 20 października 1889

L. 9881 (7475 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 260 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie obwodowym w Samborze z dniem 24 listopada 1889 upływa.

Lwów, dnia 7 listopada 1889.

Upadłości.

L. 13229 (7452 2—3)

Vom k k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, dass über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1868. Nr. 1 RGB ex 1869. gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Nuchim Bierer in Kolomea der Konkurs eröffnet worden ist, und dass zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurs-Commissär der k. k. Kreisgerichts-adjunkt Lekczyński und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr adw. Dr. Walerian Stauber bestimmt wurde.

Es werden demnach alle Diejenigen, welche gegen die Konkursmasse als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert, ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor dem 6. Jänner 1890 bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden, und bei der auf den 10. Februar 1890 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt, welche zugleich als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern, welche ihre Forderungen angemeldet haben, frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögens-Verwalters, dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Bestätigung des einstweiligen Vermögensverwalters und dessen Stellvertreters und des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrt auf den 18 November 1889 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurs-Commissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die aussserhalb Kolomea wohnenden Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnhaften Schriftenempfänger zu bestellen und dem Gericht namhaft zu machen, widrigenfalls auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestimmt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amstblatte der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Kolomea, am 2 November 1889.

L. 80 (7502 2—3)

Z powodu złożenia przez zarządcę masy adw. dra. Rothweina projektu rozdziału masy konkursowej Jakuba Landaua kupca w Krakowie, oznajmiam wierzycielom masy że projekt rzeczony bądź u Komisarza konkursu, bądź u zarządcy masy przeglądnąć i odpisać mogą, oraz wyznaczam do zgłoszeń ustnych lub pisemnych uwag na projekt rozdziału czas po dzień 18 listopada b. r., termin zaś do rozpraw i ustalenia rozdziału na dzień 25 listopada b. r. w biórze komisarza.

Kraków, 21 października 1889.
C. k. Komisarz konkursowy.

L 18130 (7528)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w postępowaniu konkursowem do majątku Izraela Hermelego na podstawie wyboru na ogólnem terminie likwidacyjnym dokonanego Tomasz Ryniewicz w Mielcu stałym zarządcą masy, Alter Blattberg w Mielcu jego zastępcą zamianowany został.

Tarnów, dnia 7 listopada 1889.

L. 89 (7479)

Do powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Stanisława Sokołowskiego, byłego kupca w Krakowie co do przyznania dalszego wynadgrodzenia zarządcy masy konkursowej adw. dra. Schoena i co do jego rachunku ostatecznego z zarządu tą masą konkursową, wyznaczam termin w tutejszym c. k. Sądzie krajowym na dzień 25 listopada 1889 o godz. 9 przed połud. w biórze nr. 15 na któren wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam, odsyłając ich do przepisu § 144 u. konk.

Kraków, 19 października 1889.

C. k. Radca Sądu krajowego, jako Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 6412 (7461 2—3)

Jan Wrona z Libertowa uznany za marnotrawcę, a kuratorem dla niego ustanowiony Jan Piskorz z Libertowa.

Skawina, dnia 5 listopada 1889.

L. 15745 (7418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy mdl. w Stanisławowie oznajmia, że Włodzimierza Raczyńskiego z Pasiecznej pod Stanisławowem uznano obłąkanym i nadano mu za kuratora adw. Franciszka Hausera w Stanisławowie.

Z c. k. Sądu powiatoweđo m. dlg.

Stanisłowów, dnia 24 września 1889.

L. 11076 (7415 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że z powodu śmierci Zygmunta Zuckra kuratora obłąkanego Gustawa Chorośnickiego, kuratorem tegoż Hugo Seeger w Chorośnicy, ustanowionem został.

Przemyśl, 2 października 1889.

L. 14150 (7390 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy, uznał Grzegorza Łobodę z Chorobrowa marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Demka Suwaluka z Chorobrowa.

Sokal, 20 października 1889.

L. 3751 (7389 1 -3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż Błażeja Kowala z Wólki ogryzkowej, za marnotrawcę uznano i kuratorem dlań ustanowiono Walentego Kowala z Wólki o ryzkowej.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, dnia 8 sierpnia 1889.

L. 6811 (7541)

Łuć Zwiżdaryk z Dobrowlan marnotrawcą uznany pod kuratelę Kostia Paraniuka z Dobrowolan poddany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 10 sierpnia 1889.

L. 9350 (7504 1—3)

Józef Piasecki z Podolsza z pod nr. 7 uznany marnotrawcą a kuratorem jego Józef Polanek „Raba“ z Podolsza.

C. k. Sąd miejsko delegowany.

Wadowice, 23 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 487 (7500)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Andrzej Wcisło z dniem 6 listopada 1889 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Bochni·

Wydział Izby adwokackiej.

Kraków, 6 listopada 1889.

L. 11960. (7239 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zamianował niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Feliksowi Smolińskiemu względnie jego z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, kuratorem adwokata dra Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Łuczakowskiego z powodu wytoczonego przeciw nim przez Michalinę i Jędrzeja Gottwaldów sporu o wykreślenie prawa zastawu dla wierzytelności 77 zł. $49\frac{1}{2}$ ct. m. k. z stanu biernego realności pod l. 1268 w Tarnopolu, eliminowanie jej z tabeli płatniczej do l. 11394/88 i umieszczenie natomiast wierzytelności powódki.

O tem zawiadamia się pozwanych z wezwaniem, by udzielili kuratorowi środki dowodowe lub wskazali sądowi innego pełnomocnika.

Tarnopol, dnia 30 września 1889.

L. 39119 (7524 2- 3)

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów poszukuje na pomieszczenie drugiej filii pocztowej we Lwowie pomieszkania składającego się z czterech lub pięciu obszernych pokoi, piwnicy na drzewo i odchodków, na placu Gołuchowskiego, Krakowskim, lub też przy ulicy Teatralnej, Skarbkowskiej u dołu, albo Krakowskiej.

Właściciele domów, którzy by mieli do dyspozycyi od 1 lipca 1890 podobne ubikacye i chcieliby takowe wynająć na wyż wymieniony cel na lat trzy a najwięcej na lat sześć, zechcą swoje oferty pisemne wnieść do Dyrekcyi poczt i telegrafów najdalej do końca Grudnia b. r.

Lwów, dnia 8 listopada 1889.

L. 41310 (7449 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy w skutek prośby Kateryzny Celestyny Sikorskiej o uznanie za zmarłego Fryderyka Wróblewskiego, który po roku 1846 z Ryglic wydalić się miał do Węgier i od lat 30 jest z miejsca pobytu i życia niewiadomym, wzywa wszystkich, którymby o życiu i po bycie Fryderyka Wróblewskiego coś wiadoz mem było, aby o tem donieśli tut. Sądowi lub kuratorowi Dr. Szancerowi, do dnia 1 grudnia 1890, po którym to terminie edyktalnym orzeczenie względem uznania Fryderyka Wróblewskiego wydanem być ma.

Tarnów, dnia 31 października 1889.

L. 17336 (7450 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia że Arnold Rottenberg przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jonaszowi Ederowi o zapłacenie sumy wekslowej 110 zł. w. a. skargę wniósł, na skutek której nakaz zapłaty z dnia 24 września 1889 l. 15250 wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr. Szancera z substytucyą adw. dr. Steca zamianowanego doręczony został.

Tarnów, dnia 31 października 1889.

L. 41545 (7307 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 15 października 1889 do l. 41545 wniosła Reisla Günzberg przeciw Janklowi Berger, Scheindli Gelly 2 im. Berger, Chasklowi Lip, Markusowi Anhauch, Izraelowi Reis, Schifre Rachel Cirgel i stowarzyszeniom Marbizei Thora i Ansche Mahmed pozew o przyznanie jednej piątej części realności pod l. $368\frac{3}{4}$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jankla Bergera, Scheindli Gelly 2 im. Berger, Chaskla Lip, Markusa Anhauch, Izraela Reis i Schifry Rachel Cirgel nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. A. Rares kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Sokal mianowany.

Wzywa się zatem powyżej pomienionych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 19 października 1889.

L. 40696 (7305 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Eliasza Jarosiewicza jako spółspadkobiercy Maryi Mikuła o amortyzacyę skryptu dłużnego przez Tytusa i Stanisława Schmidtów we Lwowie dnia 13 grudnia 1839 na 100 # zeznanego, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Konstantego Schmidta, Józefa Jakóbowskiego, Melanii z Grollów Korczyńskiej i Anieli z Grollów 1 śl. Reyżner 2 śl. Mravinczyc, adw. dr. Kohna na kuratora i zawiadamia o tem tych nieobecnych z wezwaniem, aby kuratorowi temu potrzebną informcyę udzielili, w ogóle do swej obrony służące kroki uczynili i o tem Sąd zawiadomili.

Lwów, dnia 19 października 1889.

L. 4212 (7286 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Starowiejskiego, że uchwała tabularna z dnia 27 lipca 1889 l. 4212 dozwalająca adnotacyi, iż przysługujące prawo do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi od dóbr tabularnych Komorowice Bark własność Jego Cesarsko Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta stanowiących oddzielono, do rąk ustanowionego kuratora ad actum dr. Józefa Korna adwokata krajowego w Wadowicach doręczoną została.

Wadowice, 27 lipca 1889.

L. 41159 (7448 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni wszystkim wierzycielom hipotecznym majętności Zaszkowice I. wykazem hip. l. 352 księgi gruntowej dla większych posiadłości objętej, pana Stanisława Agopsowicza własnej i że według oznajmienia c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 18 sierpnia 1889 l. 9696 kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjcyjnych w tejże majętności w kwocie 2700 złr. płatnej gotówką w kwocie 2384 zł. 77 $\frac{1}{2}$ ct. wymierzony został.

Wprowadzając tedy postępowanie w celu przekazania tego kapitału c. k. Sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli prawem hipoteki na tej majętności do dnia 10 września 1889 ubezpieczonych, aby zgłoszenie swych pretensyi ustnie lub pisemnie do tut. c. k. Sądu krajowego do dnia 15 grudnia 1889 włącznie tem pewniej podali ileże niezgłaszający się wierzyciel przy rozprawie celem przesłuhania udział mających wyznaczyć się majcej nie będzie słuchany, jako zgadzający się na przekazanie swej pretensyi na kapitał wykupna prawa propinacyi w miarę porządku nań przypadającego poczytywany będzie i traci prawo wszelkiego zarzutu i wszelkiego środka prawnego przeciw umowie w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 między interesowanymi zawartej, wówczas jeśli jego pretensya według tabularnego pierwszeństwa na kapitał wykupna przekazana, albo wedle §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 przy gruncie pozostawiona została.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego eventualnego pełnomocnika, który przedłożyć winien pełnomoctnictwo prawnym wymogom odpowiadające i uwierzytelnione: kwotę żądanej pretensyi hipotecznej, tak co do kapitału, jakoteż co do ewentualnych odsetek, o ile tymże równe z kapitałem prawo zastawu przysługuje, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej, wreszcie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego wymienić pełnomocnika do odbioru sądowych cytacyj tutaj zamieszkałego, gdyż inaczej takowe li tylko za pósrednictwem poczty z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby doręczenie do rąk własnych nastąpiło, do zgłaszającego byłoby wysyłane.

Wreszcie mianuje c. k. Sąd krajowy dla wierzyciela Antoniego Lanckorońskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego względnie dla jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców kuratorem pana adwokata dr. Sołowija ze substytucyą adwokata pana dr. Hahna i wzywa edyktem pana Antoniego Lanckorońskiego, aby kuratorowi możliwych środków do bronienia jego praw na majętności Zaszkowice I zabezpieczonych wcześnie udzielił, lub innego sobie obrał pełnomocnika i o tem Sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

We Lwowie, 26 października 1889,

L. 4303 (7464 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889. l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853. l. 237. dź. u. p. postępowanie w celu przekazania nie wymierzonego jeszcze kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętności poniżej wyszczególnionej prawo propinacyjnego wyszynku i przedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Tryhubowa.

Liczba wykazu hipot. 167.

Imię i nazwisko właściciela: Leon Thom.

Kapitał wymierzony . . zł. . . ct.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 29 lipca 1889.

Wzywa niniejszem wszystkich a między tymi niewiadomych z życia i pobytu potomków Piotra Kordasiewicza, Jana i Michała Kordasiewiczów, którzy przed dniem uwidocznionego w księgach hipotecznych odłączenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymienionych, ażeby pretensye swoje do dnia 21 grudnia 1889 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853. l. 237. dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzenia zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Dla niewiadomych z pobytu Kordasiewiczów ustanawia się kuratorem adw. Dr. Gottlieba ze substytucyą adw. Dra Schätzla.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający poza obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 21 września 1889.

L. 7901 (7185 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Czesławowi Irzykowskiemu o zapłacenie 6 rat po 900 zł. w. a. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Czesława Irzykowskiego celem doręczenia temuż tak uchwały licytacyjnej z dnia 24 sierpnia 1889 l. 5378, jakoteż późniejszych w tej sprawie wydać się mających uchwał kuratorem adw. Dr. Wesołowskiego a zastępcą tegoż adw. Dr. Kaflińskiego wzywając równocześnie dłużnika, by celem porozumienia się do ustanowionego kuratora się zgłosił, gdyż inaczej wynikłe stąd złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Złoczów, dnia 19 października 1889.

L. 12064 (7238 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału, wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Podpieczary wykazem hypotecznym l. 90, w dobrach Tyśmienica wykazem hypotecznym l. 301 i Kłubowce wykazem hypotecznym l. 159 objętych własność Kazimierza hr. Miączyńskiego stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hypotecznych Katarzynę hr. Rejową, właścicieli innych sched po ś. p. Dominiku i Annie Potockich, Emilię z Wyszyńskich Friedlową, Justynę 1o Pinij 2o Schöpfową, Teresę z Oborskich Potocką i Aurelię Serdową względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Buczyńskiego, z substytucyą adwokata krajowego Dr. Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 13 kwietnia 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli uby takowe najdalej do 20 grudnia 1889 w tutejszym Sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad §. 13. i 21. cesarskiego patentu z 8o listopada 1853 Nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszekich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl §. 5. wspomnionego patentu przyczem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad §. 27 wyż powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hypotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali, wskazać Sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem dosyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 5 października 1889.

L. 2676 (7252)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 4tą zwyczajną dnia 2 grudnia 1889 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali:

Prezydent c. k. Sądu obwodowego Andrzej Lubaszek, przewodniczącym, zaś radcy c. k. Sądu krajowego Stanisław Mossór, Teofil Hanasiewicz, Adolf Rybakiewicz, Józef Cyga i Mieczysław Michniewicz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 26 października 1889.

L. 4894 (7347 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Henryka Decker i Katarzynę Decker, względnie tchże również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż Adam Simon wniósł przeciw nim na dniu 22 lipca 1889 do l. 4894 pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wykazem hip. l. 622 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz, i że na pozew ten wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia obrony pod rygorem § 32 post. sąd.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, aby potrzebne do obrony środki udzielili ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. Dra Gałkiewicza z Nowego Sącza z subątytucyą p. adw. Dra Wąsikiewicza, lub też innego obrońcę sobie obrali i o nim Sądowi donieśli, inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 17 Sierpnia 1889.

L. 4209. (7249 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na prośbę Jędrzeja Guni o uznanie Szczepana Guni za zmarłego celem przeprowadzenia po tymże pertraktacyi spadkowej, wzywa wszystkich tych, którzyby mieli wiadomość o życiu lub śmierci Szczepana Guni urodzonego w Brzezówce w dniu 22 grudnia 1821, który wydaliwszy się na wiosnę 1849 z gminy Brzezówki po zaasenterowaniu go do wojska, od tego czasu do miejsca zamieszkania nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie dał, aby takowy w terminie jednorocznym z dniem ostatniego listopada 1890 upływającym tutejszemu sądowi, lub też kuratorowi adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle udzielili.

Jasło, dnia 14 września 1889.

Doniesienia prywatne.

Pożyczkę na 6 procent 7467

zaciągnąć mogą zaraz i pod dyskrecyą urzędnicy, oficerowie, przemysłowcy i wszyscy, posiadający stałe pomieszkania roczne za spłatą kapitału w ćwierćrocznych lub 25-miesięcznych ratach. Adres J. Gelb, Budapest, Theresienring, 35. Na odpowiedź należy dołączyć 15 ct. w markach listowych.

Stałą płacę

i prowizyę wyznaczam za pośrednictwo w sprzedaży prawnie dozwolonych losów na raty 7533

Kantor wymiany

H. FUCHS

Buda-Peszt, ulica Franciszka Deaka, 12.

Dla gorzelń!

jedyne pewne w fermencie

drożdże prasowane

(Ansatz Mutter Hefe)

ze sławnej fabryki 7277

Ad. Ign. Mautnera i Syna

w Wiedniu,

Główny skład dla Galicyi w handlu

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Prawdziwym skarbem

wszystkich którzy chorują w skutek grzepopełnionych na sobie w młodości jest sławne dzieło

Retau'a Selbstbewahrung

niemieckim wydaniu z rycinami cena 1 zł. Niech je każdy czyta, który odczuwa skutki tych nałogów Tysiący zawdzięczają temu dziełu swe wyzdrowienie. — Nabyć można przez Verlags-Magazin in Leipzig, Neumarkt Nr. 34, jak niemniej we wszystkich księgarniach. 5899

SKŁAD KAWY

ARTURA KOSCICKIEGO

pod godłem

WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.



we Lwowie

ulica Chorążczyzna L. 22

poleca

KAWĘ AMERYKANSKĄ

w najlepszych gatunkach

i sprzedaje 5

1 kilo zł. 1.70 i 1.80, na prowincyę 4³/₄ kilo zł. 8.70 i 9.15 franko.

Kawa palona pół kilo zł. 1·20.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Ogłoszenie licytacyi. 7499

W dniu 26 listopada 1889 o godzinie 3 po południu w kancelaryi zarządu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska L. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert, celem dostawy żywności dla Zakładu ubogich chrześcian na rok 1890, mianowicie: dostawy chleba, mięsa, legomin i omasty, t. j. masła i smalcu

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.

Z dyrekcyi Zakładu domu ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 10 listopada 1889.

Ogłoszenie. 7351

Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe dla rolnictwa, handlu i przemysłu, stow. zaregestr. z ograniczoną poręką w Brodach w likwidacyi, zaprasza niniejszem P. T. członków tegoż Towarzystwa na IV. nadzwyczajne

Walne zgromadzenie

które się odbędzie we czwartek dnia 21 listopada 1889 o godzinie 11 przed południem w lokalu ciach kasyna kupieckiego w Brodach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunkowe likwidatorów.
2. Sprawozdanie rewidentów z uskutecznionej rewizyi ksiąg.
3. Uchwała względem wykreślenia firmy w rejestrze stowarzyszeń i podział aktywów pomiędzy członków w stosunku do udziałów.

za radę nadzorczą
Maurycy Landau
prezes
likwidatorowie:
J. Katz. S. Margulies

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca 1697

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

5 kilo Moka arabska	10 złr.	80 ct.
„ Jawa złota	10 „	80 „
„ Ceylon grubo-ziarnista	10 „	80 „
„ „ średnia	10 „	40 „
„ Kuba wyśmienita	10 „	— „
„ Laguaira grubo ziarnista	9 „	60 „
„ Guatemala	9 „	20 „
„ Jamaika	8 „	80 „
„ Rio laré	8 „	40 „
„ Santos	8 „	— „

Franko na każdą stacyę pocztową.

L. 8? (7474 1—3)

Konkurs.

Na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Orzęckiego o rocznych 63 złr. wa. dla wysłużonego prywatnego oficyalisty niezdolnego do pracy, który przekroczył 65 rok życia. Podania zaopatrzone świadectwami służbodawców ubóstwa i moralności, jakoteż metrykę chrztu, należy wnosić do końca grudnia 1889 do komisyi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Arcybiskupim obrz. łać. we Lwowie.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian
Lwów, dnia 6 listopada 1889.

Ocenione i polecone przez
Towarzystwo lekarskie krakowskie
(kom. przem. lek.)
do l. 340 z dnia 27 kwietnia r. 1889.

Odznaczone medalem zasługi
na wystawie hygieniczno-lekarskiej
we Lwowie 1888.

WINA LECZNICZE

wyrobu aptekarza

Zygmunta Jana Kalickiego

w ćwierćlitr. flaszkach z kieliszkiem

Wino chinowe	zł. 1.50
„ chinowo-żelaziste	„ 1.50
„ rzewieniowe	„ 1.50
„ pepsynowe	„ 1.50
„ peptonowe	„ 1.50

Wina powyższe wyrabiam na maladze pod kontrolą Tow. lek. krak.

Główny skład w aptece pod Gwiazdą w Przemyślu.

We LWOWIE nabyć można w aptekach pp. J. Wewiórskiego, A. Kochanowskiego, A. Sklepińskiego, K. Krzyżanowskiego, G. Geilhofera, oraz w aptekach na prowincyi. 6166

Jubiler i złotnik

JAN JARZYNA 6912

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonywa we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Zmiana lokalu.

SADŁOWSKI i MARKIEWICZ

przenieśli swoj

handel korzeni, win i delikatesów

z rogu Rynku Nr. 23 do tej samej kamienicy z frontem do katedry.

Zaopatrzywszy takowy świeżo i obficie, polecają się jak dotąd doznawanej życzliwości i względom P. T. Publiczności. 7548

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza lupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach: pp. P. Mikolascha, J. Wewiórskiego, Z. Ruckera i głównych magazynach perfum. 3596

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY**, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

39

Ces. król. uprzyw.

Fabryka koców i haliny

Szaumana i Spółki

c. k. dostawców Dworu oraz i dostawcy dla c. k. armii jakoteż dla c. k. marynarki

w Korneuburgu i Pottendorfie

założone w roku 1828.

Mamy zaszczyt zawiadomić szanowną P. T. Publiczność jakoteż c. k. Wojskowość, iż urządziliśmy skład komisowy naszych wyrobów różnego rodzaju w obfitym wyborze

w handlu siodlarsko-rymarskim

Michała Walichiewicza

przy ulicy Kopernika L. 2, we Lwowie.

Wyroby nasze będą wedle cen fabrycznych sprzedawane w pojedyńczych sztukach lub metrach, zaś przy zakupnie w większych ilościach będzie strącany odpowiedni opust. 7522

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**

Czernidło glicerynowe pachnące

do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.

Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.

Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny

do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct

Atrament czarny kampeszowy.

Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament dO znaczenia bielizny.

Atramen ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli

Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie

ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.

w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.

Kolej żelazna Lwów-Bełzec (Tomaszów).

Rozdanie budowy

22 domków strażniczych i 8 budek sygnałowych wraz z 10 studniami.

Powyższe budowy, z wyłączeniem wykupna gruntów, jednakowoż wraz z wszystkiemi przynależącemi robotami pobocznemi będą w drodze ofertowej za stałą kwotę ryczałtową rozdane.

Bliższe postanowienia dotyczące wniesienia ofert, jakoteż formularze tychże, dalej plany i kosztorysy wybudować się mających objektów, w końcu ogólne i szczegółowe warunki i przepisy względem wykonania powyższych robót, można przejrzeć w kancelaryi adwokata krajowego dra. Henryka Maksa we Lwowie, ulica Sykstuska l. 52.

Oferty mają być podane najdalej do 30 listopada 1889 godz. 12 w południe do Rady zawiadowczej we Wiedniu I Elisabethstrasse 9.

Wiedeń w październiku 1889.

Rada Zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.